№ 279. — Rocznik XXVIII.

Niedziela, 5 grudnia 1886.

Za redakcyą odpowiedzialny *Wincenty Bolewski* w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro redakcyi przy Podgórnej ulicy Nr. 8.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Listy do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Prusach niemieckiém i w Austryi 9 marek 15 fen., w Saksonii, Włoszech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, Danii, Francyi, Anglii i Szwecyi [illegible].

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w Ekspedycyi, przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury, za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego.

Cena ogłoszeń (inseratów): od wiersza petytowego siedmiolamowego 15 fen. — Reklamy od wiersza petytowego 30 fen. (inclusive tłumaczenia).

AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Paryżu *Librairie du Luxembourg*, Rue des Grands Augustins 3; pułkownik *Raczkowski*, Faubourg Poissonnière 33. — OGŁOSZENIA dla „Dziennika Poznańskiego“ przyjmują: w Warszawie *Rajchmann i Frendler*, Ulica Senatorska l. 22. — W Paryżu pan *Adam*, Rue des Saints-Pères 81. — W Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei *Haasenstein & Vogler*. — W Berlinie *Rudolf Mosse*, Jerusalemerstrasse 48. — W Frankfurcie nad Menem *M. Daube & Comp.* W Wrocławiu *M. Daube & Comp.*, *Haasenstein & Vogler* i *Rudolf Mosse*. — W Pleszewie *L. Zboralski*.

POZNAN, 4 grudnia.

Przebieg rozpraw w izbie francuskiéj w dniach ostatnich, jakkolwiek niektóre pozycye etatu małą tylko pozyskały większość, uprawniał jednakowoż do nadziei, że i dalsze obrady odbywać się będą spokojnie i że stronnictwa parlamentarne zajmą w nich taką postawę, iż o przesileniu gabinetowem nie będzie żadnéj mowy. Do téj nadziei uprawniała także dyskusya nad budżetem ministra wojny, który bez żadnéj zmiany jednogłośnie został przyjęty. Projekta wojskowe nie wywoływały zwykle wielkiéj opozycyi, w téj jedynéj tylko kwestyi panowała jednomyślność między wszystkiemi partyami, ale co uderzało tą razą przy dyskusyi nad budżetem ministra wojny i co opinią dobrze usposobić musiało dla izby, to jest to, że stronnictwa nieprzyjazne ministrowi wojny, jenerałowi Boulanger, powstrzymywały się od wszelkich przeciw niemu wycieczek nie chąc projektów jego na szwank narazić. Fakt ten pocieszający nie mógł też nie zwrócić uwagi prasy niemieckiéj, która taką pojednawczą postawę francuskiéj izby przypisywała słusznie jeżeli jeszcze nie groźniéj, to przynajmniéj bardzo poważnéj sytuacyi europejskiéj. Tymczasem nadzieje te omyliły a najświeższe wiadomości przekonywają nas o niepoprawności francuskich stronnictw parlamentarnych i o zaciekłości stronniczéj, jaką się rządzą te partye bez względu na grożące Francyi niebezpieczeństwa. Telegram donoszący nam o tem brzmi jak następuje:

Paryż, 3 grudnia wieczorem. W dniu dzisiejszym o godzinie wpół do 6 wieczorem udali się ministrowie do prezydenta rzeczypospolitéj i wręczyli mu podanie o dymisyą.

Powodem było następujące zajście: „Na wczorajszem posiedzeniu izby wystąpili deputowany Colfavru z lewicy i Duval z prawicy z wnioskiem, żądającym skreślenia pozycyi dla podprefektów. Minister spraw wewnętrznych Sarrien i prezes gabinetu Freycinet odpowiedzieli, że podprefekci w wielu obwodach są potrzebni ale że jednakowoż ich liczba może być zmniejszona. To też gabinet, jak oświadczyli, przedłoży projekt w tym duchu. Mimo to wniosek żądający zniesienia urzędu podprefektów przyjęty został 262 głosami przeciwko 249. Po tem głosowaniu prosił p. Freycinet o zawieszenie zgromadzenia, ponieważ gabinet naradzić się musi — co się też stało. — Ministrowie odbyli naradę w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych, poczem, jak pisaliśmy wyżéj, podali się do dymisyi.“

Prezydent rzeczypospolitéj, jakby się zdawało, nie przyjął podania o dymisyą albo waha się jeszcze z ostateczną odpowiedzią, ponieważ dowiadujemy się z innego telegramu, że jeszcze dzisiaj rano ma gabinet odbyć konferencyą w pałacu elizejskim — ale fakt, że gabinet nadewszystko w chwili obecnéj mógł dostać wotum niezaufania i to w kwestyi z pewnością nie pierwszorzędnego znaczenia, bardzo smutne rzuca światło na stosunki francuskie i nie zbyt pochlebnie świadczy o patryotyzmie izby. Powiedzielibyśmy nawet, że to lekceważenie Francyi ze strony innych mocarstw, czego dowodem między innemi mowa Kalnoky'ego, nie wspominająca nawet słowkiem o niéj, kiedy natomiast w swojéj kombinacyi politycznéj nie przepomniał minister austryacki prawie o żadnem innem państwie, dość jest usprawiedliwione i uzasadnione. Z mocarstwem, którego stosunki tak mało ukonsolidowane, w którem gabinet nie potrafi się utrzymać czas dłuższy, bo zależy zawsze od przypadkowéj większości w izbach i od stronniczych zachcianek i kaprysów partyi parlamentarnych — z takiem mocarstwem, niechajby większą jeszcze rozporządzało armią, nie zawierają się aliansy. I o republikanach francuskich można powiedzieć, „że nic nie zapomnieli i niczego się nie nauczyli.“

Przechodząc teraz do kwestyi bułgarskiéj podnieść przedewszystkiem należy, że w chwili, kiedy to piszemy, jenerał Kaulbars znajduje się w Gatczynie, dokąd już wczoraj wyjechał po krótkim pobycie w Petersburgu. Nie będzie się on mógł poszczycić przed carem wielkiemi sukcesami a miliony rubli, któremi rozporządzał w Bułgaryi, są z pewnością małą jeszcze stratą, jaką poniosła Rosya przez jego misyą. Zamiast zjednać Rosyi Bułgarów, zrobił z nich nieprzyjaciół; wszystkim ludom bałkańskim odebrał wszelkie zaufanie do Rosyi a przynajmniéj osłabił wielce to zaufanie a nadto nie mało skompromitował dyplomacyą rosyjską. Jedyna zasługa Kaulbarsa, tak pisze nie bez słuszności „Graždanin“, polega na tem, że Rosyi co do Bułgaryi otworzył oczy. Dzisiaj wyszła prawda na wierzch. Nie rejenci tyranizują lud, ale lud popiera rejentów. Rosya nie straciła Bułgaryi, ponieważ, jak się teraz okazało, nie posiadała jéj nigdy. Iluzyi się tylko pozbyła. Kwestya bułgarska stała się teraz kwestyą polityczną. Bułgarya, tak kończy „Graždanin“, pozostawiona saméj sobie, jest dla Rosyi korzystniejszą, aniżeli Bułgarya, do któréj spraw mięszałaby się Rosya.

Jakiego przyjęcia doznał jenerał Kaulbars, jakie wrażenie sprawi na carze jego sprawozdanie i jak to wszystko oddziała na dalsze postępowanie Rosyi w kwestyi bułgarskiéj — na wiadomości o tem wszystkiem zapewne długo czekać nie będziemy. Pogłoski i to bardzo uporczywie się utrzymujące twierdzą, że car przekonawszy się o niebezpieczeństwie, na jakie naraziła go jego osobista polityka, wejdzie znowu na drogę dyplomatyczną i ster polityki zagranicznéj odda w ręce księcia Łabanowa, ambasadora rosyjskiego w Wiedniu. Tak korespondenci „Timesa“ jak i „Daily News“ twierdzą to wbrew odmiennym doniesieniom. Książę Łabanow ma być jednym z tych wyjątkowych mężów, do którego car wielkie ma zaufanie i którego radzi się zawsze w ważniejszych sprawach. Odebrałem list — pisze wiedeński korespondent „Daily News“ — z Petersburga, wedle którego w tamtejszych kołach dworskich uchodzi za rzecz pewną, że w miejsce Giersa wstąpi ks. Łabanow. Stanowisko p. Giersa po niefortunnéj misyi Kaulbarsa jest, co rzecz naturalna, mocno zachwianem. Osobista nawet godność nie pozwala mu pozostać. Książę Łabanow znany jest przez wszystkich jako „un grand Russe“ i prowadziłby tradycyjną politykę rosyjską w wielkim stylu. Polityka jego nie miałaby nic do czynienia z panslawizmem, ale w każdym razie odpowiadałaby więcéj godności Rosyi jak polityka pana Giersa.

Deputacya bułgarska, jak telegrafują do berlińskiéj „Post“, dzisiaj ma przybyć do Wiednia. Nie może się ona spodziewać pomyślnéj odpowiedzi, według powyższego telegramu, ponieważ większość gabinetów europejskich miała się już zgodzić na kandydaturę księcia mingrelskiego. Nie zgodził się tylko gabinet londyński, jak to potwierdza „Daily News.“ Organ ten jedynie w federacyi ludów bałkańskich widzi możność rozwiązania kwestyi bułgarskiéj. Misya księcia Ferdynanda Hohenzollernskiego — tak pisze „Daily News“ — i jego wyniesienie na następcę tronu rumuńskiego dowodzą, że książę Bismarck widzi niebezpieczeństwa, jakie Rumunii zagrażają. W obec tych niebezpieczeństw jedna jest tylko broń, tj. federacya państw bałkańskich. Taka liga nie mogłaby jednakowoż stać o własnych siłach. Potrzebuje ona międzynarodowych rękojmi a te odebrałaby od Anglii, Niemiec, Austryi i Włoch. Mocarstwa te nie potrzebowałyby nieprzyjaźnie występować przeciwko Rosyi, dopóki ona nie mięszałaby się do spraw obcych.

Z takim samym projektem występuje „Magazin“ w ostatnim swoim zeszycie i to w artykule pana Baden-Povell. Te pięć milionów Rumunów, pisze on, te dwa miliony Serbów i dwa miliony Bułgarów wiedzą, że każdéj chwili mogą stać się łupem wielkich mocarstw. Na karcie jeograficznéj przedstawia się Rumunia jako nieszczęśliwy skrawek Rosyi, a Serbia zdaje się w istocie należyć do monarchii austryackiéj. Jeżeli Rosya posiędzie Warnę a Austrya Saloniki, wtedy nadzieje tych państw zginą a jednakowoż liczą one dziesięć milionów mieszkańców i mogą wspólnie stawić pod broń około 4 kroć stotysięcy żołnierza.

Przebieg zajmujących rozpraw w parlamencie niemieckim znajdzie czytelnik poniżéj.

Ofiarność.

Za pośrednictwem rządu centralnego Związku narodowego polskiego w Ameryce otrzymaliśmy przekaz do jednego z banków tutejszych na dolarów ***326*** — czyli na przeszło ***1200*** marek na rzecz banitów a braci naszych w Anglii.

Pieniądze te złożyła, jak donosi nam p. Fr. Wiśniewski, sekretarz rzeczonego Rządu centralnego, Polonia w Ameryce.

Za tak obfity datek świadczący wymownie o solidarności braci naszych w Ameryce przebywających, składamy im w imieniu nieszczęśliwych naszych banitów serdeczne Bóg zapłać.

Pieniądze zaś prześlemy do Anglii natychmiast jak tylko przez Bank wypłacone nam zostaną.

Wydalania.

Z Lubawy do „Gaz. Tor.“ donoszą:

Wychodźca z Król. Polskiego Basiński, który kilkanaście lat mieszkał tu w Prusach i żonę i dzieci poczciwie żywił jako robotnik, odebrał rozkaz opuszczenia Prus. Że zaś sam nie wychodził, aresztowano go 17 z. m. i miano następnego dnia wytransportować za granicę. W nocy chciał się powiesić z rozpaczy, wszelako w czas go oderznięto i przywrócono do życia.

Z rozpraw parlamentu.

Berlin, 3 grudnia.

(K.) Od czasu obrad nad monopolem nie było dnia, w którymby natłok publiczności na obrady parlamentu był tak wielkim jak dzisiaj. Wszystkie loże i trybuny były zajęte, tak że ani jedno miejsce nie pozostało próżnem. Szczególnie licznie stanęli wojskowi, co łatwo treścią obrad wytłumaczyć.

Pierwszym z mówców do projektu dotyczącego septennatu i powiększenia armii był minister wojny ***Bronsart Schellendorff.*** Komu zależeć może na kombinacyach wielkich zawikłań w Europie środkowéj, ten znajdzie w mowie ministra wiele materyału. Po kilka razy wskazywał otwarcie na kraj poza Wogezami, oświadczając, że siła zbrojna Francyi najwięcéj interesuje Niemcy.

Nie wdał się jednakże w detaliczne wyszczególnienie motywów projektu i wyjaśnienia potrzeby i nagłości zamierzonych środków, lecz po prostu oświadczył, że położenie zagranicznéj polityki „notorycznie“ jest tego rodzaju, że Niemcy muszą powiększyć wojsko. Bardzo to dogodny sposób tłumaczenia żądań przed ciałami prawodawczemi.

W sejmie pruskim „notorycznością“ polonizowania Niemców umotywowano prawa antipolskie; w parlamencie niemieckim dla „notoryczności“ fatalnego położenia zagranicznéj polityki uchwalone być mają nowe miliony na powiększenie wojska.

Szczęście tylko, że parlament mniéj jest powolnym w przyznawaniu nowych nakładów niż sejm pruski. Dzisiaj tylko dwóch mówców z obozów opozycyjnych przemawiało, ale w dniu jutrzejszym, gdzie pierwsze czytanie septennatu ma być ukończonem, pomnoży się jeszcze ich liczba. Tak posłowie Richter z stronnictwa wolnomyślnego jak Payer z stronnictwa ludowego, właśnie, jak zaręczali, nie z przyczyny jakiego wrogiego usposobienia przeciwko państwu, lecz ze względu na finansowe położenie państwa i z patryotycznych pobudek występowali przeciwko projektowi, żądając poprzednio umotywowania rzeczywistéj potrzeby.

Poseł Richter wystąpił szczególnie z wielkim zapasem argumentów i cyframi starał się wykazać, że stan armii niemieckiéj w obec francuzkiéj z jednéj a rosyjskiéj z drugiéj strony bynajmniéj powiększony być nie potrzebuje. Minister nie podjął się zadania zbicia poszczególnych dat, lecz przyrzekł tylko, że to uczyni w komisyi.

Ta okoliczność mogłaby utwierdzić nas w mniemaniu, że minister w komisyi uczyni zeznanie i da wyjaśnienia, o których sobie nie życzy, by znane były publiczności. Zadziwiło też wielce, że minister zaręczył, że „dopiero w ostatnich dniach przed zwołaniem parlamentu rząd się na powiększenie armii zdecydował.“ „Słuchajcie! słuchajcie,“ wołali przy oświadczeniu tem konserwatywni. Tymczasem przepomnieć nie należy, że pisma rządowe już od kilku tygodni o projekcie powiększenia wojska się rozpisywały. Zadziwienie ogółu zostało jeszcze spotęgowane, kiedy minister wojny jako stanowcze życzenie rządu wyraził nadzieję, że parlament sprawę septennatu i powiększenia armii załatwi jeszcze przed nowym rokiem.

Wszystkie te rzeczy są zagadkowe, które rzeczywiście trudno rozwiązać, lecz właśnie dla tego, że są zagadkami nie powinny one wpłynąć na los całego projektu i na zapatrywania się nań ze strony ujemnéj.

Przed debatami nad projektem wojskowym stały na porządku dziennym obrady nad memoryałem dotyczącym przychodu i rozchodu za rok 1885/86.

Do projektu septennatu i powiększenia wojska zabrał, jak już wyżéj wspomniano, jako pierwszy mówca głos minister wojny ***Bronsart-Schellendorf.***

Obecny projekt, tak rozpoczął on, przedstawia się rządom związkowym jako konieczny. Jest on koniecznym tak co do wysokości żądań, jak i czasu, przez który ma obowiązywać.

Przy ocenieniu podobnego projektu nie można się powstrzymać od rzucenia wzroku poza granice kraju. Nie jest to powinnością mego urzędu, ani téż koniecznem, bym dokładnie przedstawił sytuacyą zagraniczną. Wystarcza, jeśli stosunek pomieniony określę w ogóle jako notoryczny i jeśli oświadczę, że niemieckie państwo mimo swéj pokojowéj polityki łatwo w czasie, którego przewidzieć nie można, zawikłane być może w wojnę.

Zdaniem rządów związkowych nie chodzi tu o niebezpieczeństwo wojny w obecnéj chwili. Jeśliby tak było, to nie byłoby potrzeba prawa, które dopiero od 1 kwietnia r. p. ma obowiązywać; jeśliby tak było, to nastąpiłaby mobilizacya. Ale żyjemy w epoce, gdzie dostatecznych widoków na trwałe zachowanie pokoju nie ma.

Jeśli się panowie do tego przekonania przyznają, to nie będą mogli uchylić się przed obowiązkiem badania i mierzenia o ile nasza siła zbrojna w obec państw zagranicznych musi być ubezpieczona, by potęga niemiecka im wyrównała.

108

Na dziejowym przełomie.

Powieść historyczna z XV. wieku

przez

JÓZEFA ROGOSZA.

Tom trzeci.

(Ciąg dalszy. Zobacz numer 276.)

Oleśnicki, miasto się cofnąć, zbliżył się do króla i rzekł stanowczo:

— Zostanę, bo Bóg mnie tu przysłał!

Jagiełło rzucił się do łoża i miecz chwyciwszy, który nad niem wisiał, krzyknął:

— Wyjdź!

Oleśnicki złożył ręce na piersiach, zwiesił głowę i spokojnie odpowiedział:

— Uderz, królu!

Jagiełło zatrząsł się i miecz podniósł. Już go miał spuścić i zadać kapłanowi cios śmiertelny, gdy nagle, jakby ulegając sile niewidomej co go odtrącała, cofnął się i z drżącéj dłoni oręż wypuścił...

Ksiądz podniósł teraz głowę. Spokojny był jak wtedy gdy tu wszedł; na twarzy nie drgnął mu ani jeden muskuł. Spojrzeniem czystem a głębokiem mierzył króla, który wciąż się cofał, i w te słowa przemówił:

— Bóg kazał mi wytrwać, i on mnie też uchronił od twojéj zapalczywości, miłościwy królu! I dobrześ zrobił, żeś krwią niewinną rąk swoich nie zmazał, gdyż po zabiciu kapłana tak samo jak niegdyś król Bolesław byłbyś i ty tułał się po obcych ziemiach, przeklinany i wzgardzony przez swoich, zapomniany przez świat cały, pókibyś w jakim odludnym zakątku grzesznego żywota nie dokonał! O! bo straszna chłosta na tych spada, którzy buntują się przeciw Kościołowi św. a na jego wierne sługi rękę podnoszą! Czyż nie mówiłem ci, królu, że stokroć od ciebie potężniejszy cesarz Henryk, gdy Kościół św. przeciw niemu się zwrócił, aby nie zginąć, boso i z głową odkrytą błagał w Canossie o przebaczenie wielkiego papieża! Czy nie pamiętasz, że Wilhelm zdobywca ogłosił i uroczyście zaprzysiągł, iż każdy monarcha, odmawiający Kościołowi uszanowania i opieki, traci koronę, a jego poddani słuchać go nie potrzebują?! Opowiadałem ci również, miłościwy królu, co groziło Leszkowi Czarnemu, gdy zuchwale targnął się na biskupa, Pawła z Przemankowa i w żelaza go okuł! I wiedz także, że św. Tomasz z Akwinu wyraźnie powiedział: Regnum non est propter regem, sed Rex propter regnum! A królestwo polskie jakiego króla wymaga? Takiego, któryby wierzył, myślał i czuł jak ono .... A więc króla rzymsko-katolickiego, wiernego obrońcy i sługi kościoła, szanującego papieża i jego duchownych! Jeźli, królu, takim nie będziesz, twój tron czarny kir osłoni! A myślałeś ty kiedy o tem, miłościwy królu, czem byłeś jako poganin, a czem dziś jesteś? Dawniéj, nim woda chrztu św. zmyła twoje skronie, byłeś ciemnym barbarzyńcą, którego pierwszy lepszy Krzyżak mógł ubić bezkarnie, przeciwnie odkąd kościół święty przyjął cię do społeczności chrześciańskiéj, zostałeś człowiekiem z duszą nieśmiertelną, z oczu twoich spadło bielmo, a oprócz tego zasiadłeś na tronie jednego z największych i najpiękniejszych królestw tego świata! Lecz nie na to nasi senatorowie zostawili cię tu po śmierci nieodżałowanéj twojéj małżonki, Jadwigi, byś teraz porywał się na pomazańców Pańskich i świętemu kościołowi wojnę wydawał. Oni chcieli cię mieć stróżem a nie wrogiem kościoła! A jeźli o tem zapomnisz, wtedy ów piorun, który ongi w Wielkopolsce, jak kula ognista potoczył się przed twemi końmi, spadnie na twoją głowę, poczem czart chwyci twoją grzeszną duszę, zawlecze ją w piekła otchłanie i tam wyda na męki wieczne a bardzo straszliwe!

Ksiądz skończył i mając ręce na piersiach skrzyżowane czekał, żeby król przemówił.

Król był siny, usta ze strachu mu drgały, a wzrok niepewny błąkał się po podłodze. Nareszcie zebrał odwagę i zapytał:

— Czego właściwie chcecie odemnie, Zbyszku?

— W imieniu Ojca św. i dla dobra naszéj wiary nieomylnéj przyszedłem błagać cię, królu miłościwy, abyś jak najprędzéj wydał rozkaz starostom, żeby nie pozwalali posłom księcia Korybuta ludzi u nas w kraju werbować.

— Pomyślę o tem, zostawcie mi czas do jutra... Przy świętéj niedzieli Pan Bóg mnie lepiéj natchnie... A Sonka co?

— O téj moglibyśmy dopiero wtedy mówić, gdyby cesarz zerwał wpierw układane małżeństwo z Ofką... W każdym jednak razie mam nadzieję, że Ojciec św. w nieprzebranéj swojéj dobroci, pozwoli ci miłościwy królu jeszcze raz zawrzeć śluby małżeńskie, byleś za to był zawsze wiernym synem Stolicy Apostolskiéj.

— Będę nim, będę! — szepnął Jagiełło. — Proś tylko księże Boga o siły dla mnie, bym mógł w tem wytrwać czego odemnie żądacie...

Zbyszek przystąpił do króla, i obie ręce na głowę mu położył. Jagiełło zsunął się na kolana, i podczas gdy ksiądz odmawiał modlitwę łacińską, on bił się w piersi i głośno powtarzał: Mea culpa! Mea maxima culpa!

Gdy za chwilę Oleśnicki wychodził i już był we drzwiach, król z ziemi szybko powstał, i wyjąwszy z zanadrza źdźbło słomy, których kilkanaście miał tam zawsze ukrytych, rzucił je za nim niepostrzeżenie; gdy zaś za wychodzącym drzwi się zamknęły, odetchnął głęboko jakby mu wielki ciężar spadł z serca.

Zbyszek opuścił zamek i drogą najkrótszą udał się do swego domu. Tu zastał kilkunastu księży świeckich i ośmiu zakonników. Pochodzili oni bądź z Krakowa, bądź z najbliższych okolic i zbierali się każdéj soboty w mieszkaniu proboszcza od Św. Floryana, aby otrzymać od niego wskazówki co do tonu, jakim nazajutrz mieli z ambon do ludu przemawiać. Wielki musiał być wpływ Oleśnickiego między duchowieństwem i niemałe jego znaczenie w kraju, skoro w tak ważnéj sprawie przychodzili do niego, nie do biskupa Jastrzębca.

Zbyszek zgromadziwszy ich teraz dokoła siebie, powiedział im, by nazajutrz jednomyślnie i z całą stanowczością przeciw tym wystąpili, którzy pod wodzą Korybuta chcą iść Czechom pomagać. Grożcie im klątwą kościelną za życia, a wiecznem potępieniem po śmierci! — wołał. — Nim król coś stanowczego w téj sprawie zarządzi, musimy wpierw uczynić, co do nas należy, aby Ojciec św. nie zarzucił nam, żeśmy go nikczemnie opuścili. Głos nasz powinien zdziałać swoje. Choćbyśmy nawet nie zdołali całéj wyprawy zwichnąć i uniemożliwić, w każdym jednak razie tyle zdziałamy, że będzie ona nieliczna i słaba. Proszę was także — kończył proboszcz — byście o tem, coście tu odemnie usłyszeli, uwiadomili bezzwłocznie najbliższych swoich sąsiadów, a ci znów mają to samo z dalszymi uczynić. Tym sposobem prędzéj niż na każdéj innéj drodze całe nasze duchowieństwo dowie się, jak w obec zabiegów Korybuta i jego stronników powinno się zachowywać.

Po otrzymaniu tych wskazówek księża się rozeszli, Oleśnicki zaś udał się na ulicę św. Franciszka do domu Melsztyńskiego.

Spytek ze swymi dworzany dokończył właśnie przygotowania do podróży, gdy mu oznajmiono, że przyszedł proboszcz od św. Floryana. Niespodziewane te odwiedziny o porze tak spóźnionéj, niezmiernie go zdziwiły. Lubo znał Zbyszka od dawna, jednakowoż od kilku lat bacznie go unikał jako politycznego przeciwnika, a prócz tego nie lubił go także osobiście, jako księdza i człowieka. W księdzu widział fanatyka, który jego zdaniem, gdyby jeno miał moc po temu, bez wahania wskazałby na stos wszystkich Husytów i ich zwolenników, w człowieku zaś odczuwał charakter w wysokim stopniu ambitny i samolubny, przy tem żelazny i w sobie zamknięty. Wiedział on także, że Zbyszek tylko pozornie był zawsze spokojny.

W rzeczywistości była to natura namiętna i nie mniéj gwałtowna niż jego własna, ale podczas gdy Melsztyński mówił zawsze co myślał, lubił drogi proste i do każdego celu szedł przebojem — przeciwnie Oleśnicki umiał słowa ważyć, ilekroć okoliczności tego wymagały, pokrywał wrodzoną gwałtowność maską lodowatéj obojęt-

Z wszystkich porównań najbliższem jest i najwięcéj nas zajmuje porównanie z siłą zbrojną Francyi, kraju, którego cyfra ludności o wiele jest mniejszą niż nasza. Ludność Francyi stoi do ludności Niemiec w stosunku 5 do 6.

Jeśliby w równy stosunek postawiono osobiste obciążenie ludności co do nakładów na wojsko, to musiałaby stała siła zbrojna Fraycyi być mniejszą niż nasza. Mimo to jest ona większą a nadto ma być we Francyi przedłożony projekt, jeszcze większego powiększenia wojska żądający, co wszystko złączone jest z korzyściami prędszéj mobilizacyi.

Mamyż my więc ponownie na polu militarnem dać się prześcignąć przez naród, który w obec naszéj czasowéj posiadłości jeśli nie uwidocznia pożądliwości, to przynajmniéj w wielkich kołach swego społeczeństwa nie daje dostatecznéj gwarancyi, któraby nam pokój utrwaliła?

W projekcie podano liczby, które konieczność powiększenia wojska uwidocznić mają. Mości panowie, w pewnéj części prasy przeciwko liczbom tym wystąpiono i powiedziano, że ten lub ów moment nie został w nich uwzględniony i że są niepewne.

Absolutnie pewnych liczb na tem polu dać nie można, ale było staraniem administracyi wojskowéj postarać się o liczby o ile możności najpewniejsze. My damy też na to dowód, że nasze liczby są słuszne; w takim jednak razie nie będzie można usunąć przekonania, że mamy wszelkie powody do załatwienia się z projektem tym w czasie jak najkrótszym.

Rząd wybrał w uznaniu tego termin najbliższy do przedłożenia projektu; uczynił to zaraz po otwarciu parlamentu. Fakt, że i panowie postawiliście projekt już na porządku dziennym, świadczy, iż uznaliście go za naglący. Życzyćby wypadało, by podobny pospiech uwidocznił się też i w obradach.

W komisyi bliżéj wyjaśnię, czemu życzymy sobie, by projekt już od kwietnia przyszłego roku został wprowadzony w życie i żeby parlament już ukończył sprawę tę przed Bożem Narodzeniem.

Jestem, panowie, teraz zniewolony zwrócić się do finansowéj strony projektu. Śledziłem z wielką bacznością obrady etatowe i bardzo mi jest przyjemnem, że nie potrzebuję się troszczyć jak minister skarbu, jakim sposobem sprawa ta ma być przeprowadzoną (wesołość), ale jeszcze przyjemniéj mi jest, że to, co było potrzeba, tak nisko podano, jak tylko być może. Przy obradach nad etatem wyrażono powątpiewanie, czy porównanie z Francyą na polu finansowem a szczególnie co do sumy, któréj żądać można od głowy każdego kraju, jest stosowne. Nie wchodzę w to bliżéj. Nie mając lepszych podstaw na takie porównanie, w motywach projektu pominięto odnośne liczby. Ale bądź co bądź, o tem nie może być wątpliwości, że jeśli powiększenie w żądanéj wysokości ma nastąpić, także i o środki odpowiednie postarać się trzeba, jeśli nie inaczéj, to na drodze podwyższenia dodatków matrykularnych.

Omawiano także osobiste obciążenie, które projekt ten ma spowodować i znalazłem głosy w prasie, które dalsze obciążanie ludu uważają za niemożliwe. Takie wywody uważam za niesłuszne. Kto jednakże z niemi chce wystąpić, temu radziłbym poza Wogezami się wywiedzieć, z jakich przyczyn tam właśnie uważa się obciążanie osobiste podatkami za możliwe.

By jeszcze wrócić do strony finansowéj, muszę zauważyć, że mem zdaniem mogłoby rzeczywiście być prawie niebezpiecznem projekt niniejszy czynić zawisłym od porozumienia się nad kwestyami celnemi i podatkowemi. Projekt niniejszy pod każdym względem zasługuje na pierwszeństwo; trzeba zbadać potrzebę, a kiedy ona się rzeczywiście okaże, trzeba dopiero na drugiem miejscu obradować nad kwestyą, jaką drogą się o odnośne środki postarać można.

Co do septenatu uczyniono z rozmaitych stron zarzut, jakoby rząd w ogóle nie dbał tyle o septenat. Niektórzy chcieli wyczytać, że rząd tylko uczynił propozycyą septennatu, by zyskać zezwolenie chociaż na czas krótszy.

Mości panowie, nie jest to zwyczajem rządu, czynić propozycye. (Poseł Windthorst woła: „No, no“.) Przypominam posłowi Windthorstowi, że w zeszłéj sesyi uroczyście protestował przeciwko temu, jakoby rząd cokolwiek proponował (wesołość).

Stanowisko mego poprzednika uregulowania stałéj siły zbrojnéj na wszystkie czasy i ja podzielam. Jeśli projekt żąda tylko septennatu, to z téj przyczyny, by panom ułatwić jego przyjęcie. Przy debatach etatowych wyrażono z pewnéj strony mniemanie, że gdzie chodzić będzie o otrzymanie i wzmocnienie naszego stanu obronnego, tam okaże się parlament jednomyślnym. Dotrzymajcie, panowie, słowa przez ile możności jednomyślne przyjęcie projektu.“ (Brawo z ław konserwatystów i narodowo-liberałów.)

---

tności, do celu zaś szedł powoli i ostróżnie, a czyniąc to jedynie takich dróg szukał, które go do niego mogły najpewniéj zaprowadzić. W tych zasadniczych różnicach ich charakteru, tkwiło źródło ich wzajemnéj niechęci. Nie lubili się z całéj duszy, od kilku lat nigdzie się nie zeszli, Spytek przy każdéj sposobności głośno sarkał na Zbyszka — Oleśnicki gdzie mógł, szył zręcznie buty Melsztyńskiemu. Mimo to mieli się dziś spotkać. Kto zaś zrobił pierwszy krok? Nie Spytek bojownik, lecz Zbyszek polityk. Zaiste Melsztyńskiego mogło to zdziwić.

Przyjął jednak gościa uprzejmie, acz chłodno. Wszedłszy z nim do świetlicy, w któréj nikogo nie było, poprosił go, by usiadł przy stole, i sam obok niego miejsce zajął. Ksiądz nie czekając długo, w te słowa przemówił:

— Zapewne dziwi cię to, Spytku, że choć od dawna przestaliśmy się widywać, przyszedłem tu nieproszony i do tego o godzinie tak późnéj. Sądzę jednak, że przestaniesz się dziwić, skoro usłyszysz, że w twoje progi sprowadziła mnie troska o dobro powszechne, nie zaś sprawy osobiste. Gdy idzie o nasze królestwo, o jego spokój i wielkość, swary powinny umilknąć, a niechęci osobiste na zawsze utonąć!

— I jam tego zdania! — Spytek przerwał.

— Skoro pod tym względem podzielasz moje zapatrywanie więc mam w Bogu nadzieję, że zgodzim się i na inne rzeczy. Wiem nie od dziś, że bywasz często w Czechach, gdzieś zawiązał ścisłe stosunki z wybitnymi hussytami; wiem że w naszych ziemiach wyszukujesz także gorliwie zwolenników herezyi i pragniesz utworzyć z nich potężne stronnictwo, by kiedyś wystąpić na jego czele do walki z kościołem i Bogiem!

— Omyliłeś się Zbyszku! — znów gospodarz przerwał. — Ja nienawidzę tylko chytrych i łakomych Faryzeuszów, Boga zaś czczę!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Poseł ***Richter*** przypomina historyą septenatu i trzy epoki tegoż z roku 1874, 1880 i 1886, przyczem zwraca na to uwagę, że wszystkie trzy projekta septennatowe były w motywach swych do siebie bardzo podobnemi. I w r. 1880 w projekcie septennatowym zwrócono na to uwagę, że Niemcy zawikłane być mogą w wojnę w więcéj niż na jednym punkcie. W r. 1874 zwrócono nadto baczność na ewentualną potrzebę obrony Niemiec także i ze strony państwa południowego. Tymczasem naprężone stosunki między Austryą i Niemcami po roku 1866 wnet ustąpiły miejsca porozumieniu. Jeżeli jakakolwiek część zewnętrznéj polityki księcia Bismarcka liczyć może na poparcie wszystkich stronnictw, to przedewszystkiem starania, które spowodowały sojusz z Austro-Węgrami r. 1879.

Nie mniéj otwarcie niż się to uwidoczniło w dniach ostatnich w austro-węgierskich delegacyach, także i wszystkie stronnictwa niemieckiego parlamentu są przeświadczone o tem, że Niemcy i Austro-Węgry nigdzie nie mają przeciwległych sobie interesów, ale że raczéj w głównych sprawach równe interesa mają w europejskim koncercie narodów. (Słusznie. Żywe brawo.)

Nie stoimy bynajmniéj przed ewentualnością prowadzenia wojny na stronie zachodniéj i wschodniéj zarazem. Projekt septennatowy nie oświadcza też, że ewentualność ta jest możliwą w czasie obecnym. To nie zgadzałoby się zresztą z naturą i treścią odnośnego projektu. Chodzi w nim tylko o powiększenie liczby stałego wojska w czasie pokoju Jeśliby chodziło o usunięcie obecnego niebezpieczeństwa, rząd mógłby według konstytucyjnego prawa i bez zezwolenia parlamentu po większyć tę liczbę. Nikt nie wątpi o tem, że w razie niebezpieczeństwa w czasie niniejszym, rząd z łatwością mógłby 31 batalionów i 24 bateryi, o których w projekcie mowa, z obecnych wojskowych rezerwowych w przeciągu jednego tygodnia utworzyć. Jeśliby rząd w czasie niebezpieczeństwa udał się do parlamentu z żądaniem tych setek milionów, które na mobilizacyą są potrzebne, parlament nie wahałby się ani na chwilę bez komisyi i dyskusyi, może w przeciągu jednego tylko dnia również jak w r. 1870 załatwić trzy czytania podobnego projektu (Słusznie z ław wolnomyślnych.) Tylko zaślepieni mogą o tem powątpiewać.

Załatwienie projektu przed feryami noworocznemi nastąpić prawie nie może. Jeśli rządowi zależało na pośpiesznem przyjęciu projektu, to czemuż właśnie w tym roku tak późno parlament zwołano (Słusznie)) Jeżelibyśmy z takim pospiechem projekt przyjęli, możnaby za granicą mniemać, że nie chodzi nam o politykę pokojową, lecz cezarowo-zaborczą. Ztąd że chodzi o trwałe ciężary podczas pokoju, zobowiązani jesteśmy dokładnie badać i obliczyć miarę ciężarów. Jeśliby w każdym wypadku decyzya co do ustanowienia liczby stałego wojska i połączonych z tem nakładów zawisłą być miała od rządu, to lepiejby kraj uczynił, jeśliby i odpowiedzialność za to zdał rządowi. Tak było w Prusach przed r. 1848 i to spowodowało Fryderyka Wilhelma III do pomnożenia podatków od roku 1820 i zaprowadzenia w r. 1833 służby dwurocznéj.

W prasie rządowéj czytać można, że jedna przegrana wojna droższą by dla nas była niż obecny projekt. Ale to zanadto wiele i zatem niczego nie dowodzi; możnaby równą miarą zażądać powiększenia stałéj liczby wojska aż do 400,000, 500,000 i 600,000 żołnierzy.

W motywach zwrócono uwagę tak na Francyą jak i zarazem na Rosyą. Metoda ta jest niewłaściwą. Musianoby argumentacyi takiéj przeciwstawić także i liczby naszych sprzymierzeńców a szczególnie 700 batalionów żołnierzy austro-węgierskich. Zresztą wysokość sama siły zbrojnéj niczego nie dowodzi. Jak liczną zdawała się naprzykład armia rosyjska przed r. 1878 wobec Turcyi, a jednak nie była taż siła w stanie bez pomocy Rumunii zakończyć kampanii tureckiéj. Większa liczba nie może wyrównać moralnego, intelektualnego i materyalnego braku w ustroju państwa.

Co do cyfr wojskowych w Niemczech są lepiéj znane cyfry wojsk sąsiednich niż Niemiec samych. W latach 1866 i 1871 widzieliśmy formacye prześcigające to, co przedtem o sile wojennéj doszło do publiczności. Mamy w Niemczech w razie wojny więcéj żołnierzy niż ich jest na papierze, przynajmniéj na papierze, który bywa publikowany. Wszystko co o wojskowych ulepszeniach we Francyi pisano, nie może w Niemczech, gdzie bezustannie rozwijają się militarne urządzenia, zrobić efektu. Także i liczby podane w projekcie czynią wrażenie, jakoby sztucznie efektem dodatnim otoczono liczby wojsk zagranicznych. Nie powinniśmy być za nadto skromnymi. Obowiązek służenia wojskowo przecież u nas jest starszym niż we Francyi; czas służby trwa u nas 22 lat, we Francyi tylko lat 20. Także i pobór dzieje się u nas w rozleglejszych rozmiarach.

W r. 1880 rząd jeszcze był zdania, że nasza armia wyrówna wszystkim innym europejskim. Stosunek ten się nie zmienił. Francya pomnożyła swą armią tylko o 9 batalionów i 8 bateteryi. W r. 1880 według wojskowych niemieckich wynosiła stała liczba armii francuzkiéj 470,000 żołnierzy, w niniejszym projekcie obliczono ją na tenże rok na 443,000. W téj liczbie jest jednakże wiele tysięcy lekarzy i t. p. Rosyjskie baterye zostały wprawdzie pomnożone, są one jednakże mniejsze niż były dawniéj. Przepomnieć też nie trzeba, że nasze bataliony większe są niż rosyjskie i francuzkie. Z 9 nowych rosyjskich batalionów zresztą część przypada na Azyą, jak z francuzkich na Algeryą.

Wszystko to przytaczam jedynie dla tego, by udowodnić, że projekt musi być jeszcze gruntownie zbadany. Mamy projekt ten tylko 10 dni w ręku; we Francyi od kilku miesięcy już istnieje podobny projekt a jeszcze pod obrady nie przyszedł.

Daléj przemawia mówca za dwuroczną służbą a ostro krytykuje finansową stronę projektu, jakoż i żądanie septennatu, przy czem oświadcza, że stronnictwo wolnomyślne tylko coroczne ustanawianie siły zbrojnéj razem z etatem uważa za słuszne. Kończy zaś słowy następującemi:

Przeświadczenie, że potrzebujemy silnego wojska na przygotowanie do wojny — objawia się we wszystkich kołach społeczeństwa. To, w czem jesteśmy niezgodni co do miary i wysokości liczby stałéj armii w czasie pokoju, nieznacznem jest w obec tego, w czem jesteśmy zgodni co do miary i wysokości ogółu naszego wojska. W kraju ogólnego obowiązku służby i zarazem ogólnego prawa głosowania jest koniecznie potrzebnem, by miarę ofiar ogólnego obowiązku służby pogodzić z przekonaniem ludu o potrzebie téj ofiary. (Słusznie!) O ile żywiéj przekonanie to w ludzie zachowane zostanie, o tyle z większą ofiarnością, radością i gotowością ponoszone będą ofiary ogólnego obowiązku służby w interesie bezpieczeństwa ojczyzny, którego chcą wszelkie stronnictwa. (Brawo z ław lewicy.)

Minister wojny ***Bronsart z Schellendorfu*** w odpowiedzi swéj p. Richterowi oświadcza, że nie ma zamiaru odpowiadać już dzisiaj na szerokie jego wywody. Zaczekać pragnie wpierw na inne wywody z łona izby. Jednakowoż dla uniknięcia nieporozumień już dzisiaj niektóre punkta poruszy.

Na życzenie moje — tak mówił minister — załatwienia jak najprędzéj przedłożonego projektu, które uważam za uzasadnione, a zwłaszcza, że i przed siedmiu laty ówczesny projekt wojskowy załatwionym był na 7 posiedzeniach komisyi, wystąpił p. Richter z pytaniem, dla czego parlament nie został zwołanym wcześniéj. Na to oświadczyć muszę, że uchwała co do przedłożenia projektu, który już z dniem 1 kwietnia 1887 r. ma wejść w życie, zapadła dopiero w ostatnich dniach przed zwołaniem parlamentu.

(Słuchajcie! Słuchajcie!)

Dla tego też niczego nie zaniedbano w tym względzie i powodu tak nagłéj decyzyi szukać należy jedynie w coraz to groźniejszym rozwoju położenia spraw zagranicznych.

(Słuchajcie! Słuchajcie!)

P. Richter rozwiódł się następnie nad liczbami i ze swéj strony przytoczył inne liczby. Nie mogę tak zaraz na to odpowiadać, bo musiałbym wpierw przez kilka dni zastanowić się nad temi liczbami. Sądzę przeto, że najlepiéj da się to uskutecznić w komisyi. Poprzedni mówca oświadczył pomiędzy innemi, że przy podawaniu liczb w projekcie pominięto dokładne obliczenie francuzkiéj marynarki. Mogę panom zaręczyć, że projekt wypracowanym został jak najgruntowniéj. Panowie przekonacie się o tem w komisyi. P. Richter sądzi, że finansowy efekt projektu tak będzie wielkim, iż pochłonie dochody cesarstwa z zamierzonych nowych podatków. W Rosyi pokrywają się wydatki na wojsko samym podatkiem od trunków. (Śmiech.)

Ja uwzględniam całkowicie finansowe położenie cesarstwa i o ile się tylko da, stosuję się do niego. Wiem bardzo dobrze o tem, że pierwszym obowiązkiem ministra wojny jest oszczędność. Objąłem bardzo dobrze uregulowaną administracyą i staram się w tym samym kierunku prowadzić ją daléj. To też i najskrajniejsze stronnictwa przyznały, że środkami będącemi do dyspozycyi zdziałano bardzo wiele.

(Brawo! z prawicy.)

Hr. Saldern-Ahlimb, konserwatysta, przemawia za projektem, ale trudno go zrozumieć. Powiada on że każdy kraj musi się zabezpieczyć na wszelkie niebezpieczeństwo. Jeżeli przeto nie winą Niemiec, że mają tak rozległe granice, to przecież obowiązkiem ich jest bronić takowych, a choćby z poświęceniem wielkich ofiar. Nie trzeba zapominać, że armia nasza w stosunku do kolosalnych armii zagranicy jest za małą i należy lepiéj ją zorganizować. Stronnictwo moje uważa armią za szkołę narodu i już z tego powodu i z względów sprawiedliwości nie może pochwalać tego, aby jak dotąd corocznie 20,000 młodych ludzi, zdolnych do noszenia broni, nie służyło wojskowo. Liczba stałéj armii powinna być unormowaną odpowiednio do liczby ludności. A przecież przedłożony projekt żąda uchwalenia liczby stałéj armii tylko na 7 lat. Mimo to projekt napotyka na wielkie trudności. W komisyi powinno przyjść do porozumienia i dla tego wnoszę o wybranie komisyi złożonéj z 28 członków, którym da bliższe wyjaśnienia minister wojny, a mianowicie co do tego, dla czego nowy projekt ma zacząć obowiązywać już od 1 kwietnia 1887. Stronnictwo moje nie zawaha się ani chwili do poniesiesienia jak największych ofiar dla bezpieczeństwa kraju.

(Brawo z prawicy.)

Poseł ***Payer*** z stronnictwa ludowego, wątpi o tem, aby projekt można było załatwić jeszcze przed świętami, a zwłaszcza że motywa jego nie są wyczerpujące. W naszym interesie nie leży zbytni pospiech i kwestyi najtrudniejszych nie możemy załatwiać z taką szybkością jak rada związkowa. My nadto wychodzimy z tego stanowiska, że wydatki cesarstwa powinny być rok rocznie uchwalane. Dla czego więc właśnie dla armii mamy odstępować od zasady? Odpowiadają nam na to, że dzieje się to w interesie armii, aby nie kwestyonować jéj rozwoju.

Czyż istotnie mógłby się znaleźć jaki niemiecki parlament, któryby chciał przeszkadzać rozwojowi armii niemieckiéj? Nie należy się tego obawiać, zważywszy na ochoczość, z jaką parlament uchwalał zawsze potrzeby dla wojska. I czemże to uzasadniono żądane powiększenie stałéj armii? Wskazano na zagraniczną politykę. Przyznano przecież, że nie ma grożącego niebezpieczeństwa i takowe leży jedynie w zachowaniu się sąsiadów naszych po prawéj i lewéj stronie.

Co się tyczy Francyi, to nie można zaprzeczyć istniejącego tam szowinizmu. Atoli większość Francuzów tak samo nie myśli o wojnie jak my. Pocieszającym jest także i ten objaw, że w izbach francuzkich tą razą podniesiono wyraźnie, iż ciągłe uchwalanie większych wydatków na armią nie da się na długo utrzymać. Ekspedycye Francyi do innych części kraju odbierają jéj także niebezpieczny charakter, co jest również uspakajającym momentem. Zadziwia nas wszakże, że naraz przedstawianą bywa Rosya jako niebezpieczny nieprzyjaciel. Niedawno przecież temu przedstawiano zjazdy cesarzy jako prawdziwe rękojmie pokoju. Smutno to bardzo, że już tak prędko pokazało się, iż owe rękojmie nie są trwałe. A przecież w Rosyi zdobyliśmy sobie wielkie zasługi, jak tego dowodzą ostatnie lata. Prusy i Bawarya posłusznemi okazały się Rosyi co do ekstradycyjnego kartelu, a w Bułgaryi zastosowały się Niemcy do życzeń Rosyi.

Mimo to wszystko jest Rosya naszym nieprzyjacielem. Jeżeli zaś ma się nieprzyjaciół, to powstaje pytanie, jak się przeciw nim bronić. To też rzecz dziwna, że w motywach projektu nie wspomniano ani słówkiem, o istnieniu Austro-Węgier. (Słuchajcie! Słuchajcie! z lewicy.) Dotąd sądzono, że w razie niesłusznéj zaczepki znajdą Niemcy pomoc u tego państwa, które mu tak co do swéj natury jak historyi jest najbliższem. Dopóki Niemcy połączone były z sobą w formie niemieckiego związku, nie szczególnego może, to już ta przewaga masowa wystarczała do utrzymania pokoju przez lat dziesiątki. Następnie ciągle była mowa o niebezpieczeństwie wojny. (Bardzo słusznie.)

Jest to następstwem nieszczęsnéj wojny z r. 1866, że jeszcze dzisiaj zastanawiać się musimy nad tem, czy nie przyjdzie czas, w którym stanie przeciw nam państwo, związane z nami wspólnością krwi, historyi i interesów (Bardzo słusznie!)

Nie wspomnienie ani słowem o tych wzajemnych stosunkach w motywach projektu, budzi pewne niezaufanie. Ta też okoliczność dowodzi, że parlament nie cieszy się tem zaufaniem rządu, jakiego zażywać powinien. Rząd nie stara się wcale o poinformowanie reprezentacyi narodu o celach swéj zagranicznéj polityki, lecz przeciwnie żąda, aby wszystkie jego czyny w sprawie polityki zagranicznéj uważane były za zbawienne dla ojczyzny. W zagranicznéj polityce traktowani jesteśmy wedle systemu, którego zasady określić nie umiem. W sprawie wysp Karolińskich przedłożono nam cały stos akt, ale o sprawie bułgarskiéj, dla któréj zwołano ostatnią nadzwyczajną sesyą, nie usłyszeliśmy absolutnie nic. Traktowanie, jakiego doznał w Bułgaryi książę sympatyczny niemieckiemu narodowi, bolało całe Niemcy, ponieważ patrzano na to, jak w brutalnem wyzyskaniu prawa silniejszego tam się rzeczy rozwijały. Rząd cesarski miał może słuszny powód do postępowania w ten sposób, w jaki postąpił, ale dyplomacya za to powinna w obec reprezentacyi narodu inne od dotychczasowego zająć stanowisko. A teraz przechodzę od wielkiéj polityki do rzeczy saméj.

Miarą dla siły naszéj armii nie powinna być liczba ludności, lecz potrzeba obrony. Na obronę ojczyzny wydaliśmy od lat 15 wiele milionów i zbudowaliśmy wiele twierdz. Czyż przez to nie wzmocniliśmy się wcale w stosunku do naszych sąsiadów. Dla mnie jądrem rzeczy jest to, że projekt nie zapowiada pokrycia żądanych wydatków. Jeżeli parlament nie postara się o pokrycie wydatków, lecz spuści się na poszczególne państwa, to w finansach państw poszczególnych powstanie zupełny chaos.

Gorąco do serca proszę wziąść to panom reprezentantom mniejszych państw. My godzimy się na uogólnienie służby wojskowéj, ale zdaniem naszem dwuletnia służba wystarcza i takowa musi być ostatecznie zaprowadzoną. Wiele jest jeszcze w wojskowości uświęconych tradycyi, które nie są wewnętrzną koniecznością. Jeżeli administracya wojskowa sprawę w ten sposób załatwi, to więcéj się przysłuży ogólnemu dobru, aniżeli przez przedłożony projekt.

Na tem odroczono dalsze obrady nad projektem do soboty.

Rosyjskie żale.

Zamieściliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma w dosłownym przekładzie artykuł petersburgskiego „Świeta“, poddający rekryminacyjnemu rozbiorowi kwestyą: kto winien, iż dzisiejszy świat cywilizowany zamienił się na koszary, że stęka pod ciężarem stanu, który wśród zewnętrznych pozorów pokoju, kosztuje więcéj, aniżeli najkrwawsza wojna, pochłania najżywotniejsze materyalne i duchowe soki europejskiéj ludzkości.

Odpowiedź na to pytanie, odpowiedź, którą zresztą prócz petersburgskiego „Świeta“, zadają sobie i inne rosyjskie dzienniki, w pierwszym rzędzie „Nowoje Wremia“, wypada naturalnie tak, jak z rosyjskiego stanowiska inaczéj wypaść nie może

Winnemi według nich są Niemcy, których zwiększające się z każdym rokiem zbrojenia zmuszają wszystkich, żądnych zachowania swéj niezależności sąsiadów do podobnychże wysileń procedurą istnie licytacyjną.

Rzecz, wyraziwszy się językiem powszednim, byłaby „w porządku“, gdyby się kończyła na tem zapytaniu i na téj odpowiedzi, a owéj odpowiedzi rosyjskiéj nie można nawet dać tak zupełnie nieracyi.

„Świet“ jednakże a za nim i inne dzienniki rosyjskie nie kończą na téj wymianie zapytania z odpowiedzią, ale wkraczają w dziedzinę żalów i rekryminacyi przeszłości, żalów i rekryminacyi, które wątpliwéj wartości choćby już nawet tylko w stosunkach prywatnego życia, stają się wprost wstrętnemi w zagadnieniach wielkiéj polityki a nie obracają się wcale ani na zaszczyt, ani na korzyść tego, kto się z niemi popisuje.

Rozumiemy dobroduszną wdowę, która się żali, że nieskrupulatny wyzyskiwacz podszedł jéj dobrą wiarę, że ją podejściem pozbawił uciułanego grosza.

Rozumiemy mniéj dojrzałego i świadomego interesów ludzkich mężczyznę, któryby doznawszy podobnego zawodu ze strony jakiego „przyjaciela“, zwalał jedynie winę na jego podstęp, nie pamiętając nic o większéj pod tym względem winie własnego niedołęzstwa.

Czego jednakże nie rozumiemy wcale i co w nas budzi wstręt, choćby nawet w obrębie własnych dziejów i własnego obozu, to gdy wielka polityka, jéj reprezentanci, jéj dzienniki i pisma wznoszą żale przeciw tym, co ich wyprowadzili w pole, wznoszą pretensye politycznéj wdzięczności, skarżą się, gdy takowa zawodzi, zapominają, że nie wina tych, co z ich tępoty korzystają, ale ich samych, co nią grzeszą.

Sens moralny bajki o kruku, który w obec pochlebstw podstępnego lisa upuścił z dzióba kawał sera, zabierając się do śpiewu, nie obraca się wprawdzie na zaszczyt charakteru lisa.

Co rzeczą pewną jednakże, to że stokroć mniéj jeszcze obraca się na cześć i chwałę wyprowadzonego w pole kruka.

Nie inaczéj ma się z dzisiejszemi żalami Rosyi, podobnemi jak dwie krople wody do dawniejszych skarg i żalów Polski i Francyi.

Prawdą stwierdzoną doświadczeniem dziejowem pozostanie, że na wzrost każdego wielkiego organizmu politycznego składają się dwa czynniki.

Pierwszym są czujność, praca, zabiegłość własna; drugim, częstokroć ważniejszym, błędy i niedorzeczności otaczających, obcych żywiołów. Wzrost Prus najwyraźniejszym tego dowodem.

Nikt bezstronny i znający prawdę dziejową nie będzie przeczył, że władzcy Brandenburgii i Prus byli po większéj części znakomitymi gospodarzami, czujnymi swego interesu politycznego przestrzegaczami, niekiedy pierwszorzędnymi wojownikami.

Taż sama jednakże prawda historyczna uczy, że równocześnie pracowały z równą zabiegłością na wzrost ich i potęgę błędy i ślepota sąsiadów.

Na wielkość Brandenburgii i Prus pracowała w XVI i XVII wieku Polska; wielkość i powodzenie Fryderyka II stworzyła w przeważnéj części w wieku XVIII Francya.

W drugiej połowie bieżącego stulecia dokończył przedstuletniego dzieła swego poprzednika Ludwika XV niedołężnością swą i tępotą Napoleon III, nie pytający w czerwcu jeszcze 1866 o interesa Francyi, ale wyrażający zakłopotanie z powodu niewygodnych granic Prus. Rosya Aleksandra II i Gorczakowa, Rosya zapominająca tradycyi wcale nie głębokich, ale instynktowo zachowawczych polityków, jakimi byli Aleksander I i Mikołaj, dokończyła szczęśliwie budowy gmachu, którą Polska przed trzystu i dwustu, Francya przed stu i dwudziestu laty rozpoczęły.

Niechaj teraz Rosya jako ostatnia z tych szczęśliwych budowniczych odgrywa rolę kruka z powyżéj przytoczonéj bajki, niechaj ku ogólnemu szyderstwu płacze i żali się, niechaj wznosi skargi na niewdzięczność pruską, na niewdzięczność tych Prus, którym dopomogła w interesie naturalnie słowiańskim podzielić Polskę i zabrać Gdańsk; którym dopomogła następnie zgnieść Napoleona i urość w wielką potęgę niemiecką; którym stała na ubezpieczającéj straży przeciw możliwemu ocknieniu Francyi gdy w roku 1866 wywracano trony szwagrów i kuzynów carskich; którym stała na ponownéj przeciw Austryi straży, gdy w roku 1870 zwycięzka na Francyą wyprawa przypieczętowała nareszcie stanowczo spełnieniem jedności niemieckiéj dzieło podjęte w trzy lata przedtem.

Niechajby też w obec podobnych nauk nie tak bardzo dawnéj przecież jeszcze historyi, dzienniki rosyjskie choćby przez wzgląd na wstyd własny a cześć swych

„wiekopomnych“ mężów stanu zamknęły w głębi swego wnętrza wszelkie z tego powodu żale i skargi, niechajby nie występowały z pytaniem: K t o w i n i e n?

K t o w i n i e n!! Naturalnie nie ten, kto z czyjéjś tępoty i niedołężności mądrze i umiejętnie w swym interesie skorzystał, ale ten, kto spał czy spać c h c i a ł może z otwartemi oczami, kto mimo przestróg i oczywistości dopomagał pośrednio czy bezpośrednio temu, co się przeciw niemu ostatecznie n i e obrócić nie mogło.

Zamiast pytania, k t o w i n i e n, niechajby lepiéj Rosya i jéj publicystyka zadawały sobie pytanie, jak zaradzić temu, co się zawiniło, jak nie dopuszczać, aby się w złem brnęło a brnęła daléj.

A gdy z n a s z é j s t r o n y to pytanie podejmujemy, czy polityka w e w n ę t r z n a Rosyi, czy owa polityka bawiąca się w prześladowanie i gnębienie żywiołu polskiego, nie jest także, prawda że na innéj widowni, jednym ze szczegółów, jednem z kółek owego wielkiego natchnionego zkądinąd, posłuchanego nad Newą skwapliwie systemu, którego błogie dla Rosyi następstwa stają się dla rosyjskiéj publicystyki powodem do występowania z artykułami na temat pytania: k t o w i n i e n?

Niechajby prasa rosyjska zamiast kompromitować własny kraj i własnych mężów stanu, zechciała raczéj zajrzeć w głąb własnego sumienia i dała ze swéj strony hasło do zmiany, trapiącéj ze szkodą zewnętrznéj powagi, w e w n ę t r z n é j p o l i t y k i państwa.

Zmiana systemu na wewnątrz w o g ó l e z zawieszeniem niemożliwéj na teraz akcyi zewnętrznéj, zmiana systemu w Polsce, któréj krwawy i straszny przykład jest postrachem dla całéj Słowiańszczyzay — otóż obowiązkowe c a e t e r u m c e n s e o dla rozumiejącéj swe zadanie i stanowisko prasy rosyjskiéj, zamiast śmiesznorekryminacyjnych artykułów na temat: „K t o w i n i e n?“

Nie ma jednakże widoków, aby świadomość podobna zaświtała czy to rosyjskiemu rządowi, czy rosyjskiéj publicystyce.

Jakże n. p. nie podziwiać rosyjskiego posłuszeństwa czy to w Warszawie, czy w Petersburgu dla n i e rosyjskiego i n i e petersburgskiego ukazu, aby polskim pismom pod panowaniem rosyjskiem nie wolno było pisać o niewinnéj instytucyi B a n k u z i e m s k i e g o w Poznańskiem.

Jakżeż nie uznawać owéj przykładnéj równocześnie pokory, z jaką dzienniki rosyjskie spoglądają na gniewy petersburgsko-n i e m i e c k i e g o organu, „Herolda“, z powodu prawdziwych czy mniemanych wykroczeń nadgranicznych urzędników rosyjskich.

„Aby“, woła niemiecko-petersburgski organ, „tym bezczelnym wykroczeniom nadgranicznym położyć koniec, t r z e b a t y l k o e n e r g i c z n é j n i e m i e c k i é j r e p r e z e n t a c y i w P e t e r s b u r g u!“

Budujące to razem i pocieszne widowisko.

A więc organ, wychodzący w Petersburgu, wzywa przeciw wykroczeniom własnych, występnych urzędników n i e energii i powagi ich własnych władz przełożonych, ale interwencyi dopiero zagranicznéj reprezentacyi.

Równocześnie zaś nie wolno, broń Boże, pisać Polakom, że ich rodacy w Poznańskiem chcą zebrać kilkakroć sto tysięcy marek na ocalenie i wspieranie swéj własności ziemskiéj.

Jak to wszystko i ś c i e p o s ł o w i a ń s k u, jakiż to stokroć lepszy powód do pisania płaczliwych artykułów na „Święta“ temat: K t o w i n i e n?

Wiadomości urzędowe.

Rzecznik H a s s e z Tucholi mianowany został notaryuszem na obwód sądu nadziemiańskiego w Kwidzynie z dotychczasowém miejscem zamieszkania.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego

Lwów, 2 grudnia.

(Uzupełniające wybory posłów włościańskich. — Spółki rękodzielnicze. — Czytelnictwo gazet we Lwowie. — Poseł Abrahamowicz.)

Przedwczoraj odbyły się trzy wybory uzupełniające posłów do sejmu z kuryi włościańskiéj i wybrani są wszędzie bardzo znaczną większością kandydaci komitetu centralnego. W krakowskim okręgu wyborczym otrzymał mandat prawie bez opozycyi hr. Sobiesław M i e r o s z o w s k i, syn poprzedniego posła, mało dotąd znany na widowni życia publicznego. Ojciec jego należał w sejmie do klubu centrum, więc przypuszczać należy, że i syn daléj ku prawicy się nie posunie. W dolińskim okręgu wyborczym, na Rusi, wybrany został prezes rady powiatowéj p. Maryan M a z a r a k i 125 głosami na 127 głosujących. Kontrkandydatem był Rusin, dr. Aleksander Ogonowski, profesor prawa z wykładem ruskim na uniwersytecie lwowskim, jeden z koryfeuszów partyi narodowców ruskich. Chłopi nie chcieli jednak głosować na jakiegoś tam „prefesora“ ze Lwowa, tylko woleli oddać swe głosy panu Mazarakiemu, którego znają osobiście jako bardzo poczciwego człowieka — a mało ich to obchodzi, jakich on jest przekonań politycznych. Zwolennicy kandydatury prof. Ogonowskiego widząc, że najmniejszych nie mają widoków zwycięztwa, usunęli się od głosowania.

Najzawziętsza jeszcze stosunkowo walka wrzała w czysto polskim okręgu wyborczym żywieckim. Tam toczyła się walka pomiędzy prezesem rady powiatowéj p. Antonim Michałowskim konserwatystą, a wiceprezesem, adwokatem Łazarskim, zwolennikiem partyi postępowéj. Rezultat owéj walki wyborczéj jest ten, że p. M i c h a ł o w s k i otrzymał 116 głosów a p. Łazarski 44.

Wczoraj przedsięwzięła policya lwowska kilka aresztowań pomiędzy młodzieżą rękodzielniczą i akademikami. U uwięzionych odbyły się także rewizye domowe. Powodem uwięzień są agitacye socyalistyczne.

W ostatnich czasach objawia się u nas żywszy ruch w organizacyi spółek rękodzielniczych za wpływem Z w i ą z k u stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i komisyi krajowéj dla spraw przemysłowych, funkcyonującéj przy wydziale krajowym. Powstaje mianowicie udziałowa garbarnia w Rzeszowie, spółka ślusarska w Świątnikach pod Krakowem, spółka kowalska w Sułkowicach koło Myślenic, spółka handlowo przemysłowa w Muszynie koło Krynicy, spółka tkaczy w Komarnie i garncarska w Glińsku około Żółkwi. Najlepiej w ogólności udają się spółki szewskie, których jest już kilkanaście, i one to właśnie dają obecnie początek na większą skalę obliczonéj garbarni w Rzeszowie, ażeby nie sprowadzać z Niemiec skóry podeszwowéj mastrichtskiéj.

„Kuryer Lwowski“ z wielkim tryumfem zapisuje, iż liczba jego prenumeratorów miejscowych we Lwowie przekroczyła już 1000. Jest to rzeczywiście nie bywała we Lwowie liczba prenumeratorów miejscowych, gdyż takiéj ilości nie ma nawet urzędowa „Gazeta Lwowska“, posiadająca przywiléj wolności od stempla, tudzież grubo płatne ogłoszenia sądowe i administracyjne i dla tego tania, a przy tem i starannie redagowana. „Gazeta Narodowa“ w czasie największego rozkwitu swojego za życia śp. Jana Dobrzańskiego nie miała nigdy więcéj jak 800 prenumeratorów we Lwowie, a obecnie nie ma ich więcéj jak około 500, tyleż „Dziennik Polski“, także dość wpływowe pismo tutejsze. „Przegląd“ konserwatywny, redagowany pod względem literackim bardzo dobrze przez p. Ludwika Masłowskiego, nie ma we Lwowie nawet 200 prenumeratorów. Więc słusznie ma czem pochwalić się demokratyczny „Kuryer Lwowski“, gdy doszedł do 1000 prenumeratorów we Lwowie.

P. Abrahamowicz, który posłuje w sejmie z kuryi wielkiéj własności ziemskiéj w Stryjskiem zdawał w tych dniach przed wyborcami sprawę z czynności poselskich. Oznajmił przy téj sposobności publicznie wystąpienie swoje z sejmowego klubu centrum.

Otrzymał od wyborców z aplauzem wotum zaufania. A ponieważ rozciągnął swoje sprawozdanie i na stosunki koła polskiego w radzie państwa w Wiedniu, choć to nie jego okręg wyborczy jako posła do rady państwa, gdyż w Stryjskiem wybrany został niedawno pan Stanisław Szczepanowski, postępowiec, więc opinia publiczna tłumaczy sobie to wystąpienie p. Abrahamowicza jako atak pośredni na p. Szczepanowskiego, wykonany w interesie stronnictwa konserwatystów.

Wiedeń, 1 grudnia.

(Z delegacyi.)

(dr.) Delegacye w Peszcie ukończyły prace swoje a natychmiast dziś orędziem cesarskiem sejmy wszystkich krajów Cislitawii zwołane zostały na dzień 9 grudnia. Po ukończeniu sesyi sejmów w końcu stycznia znów się zbierze rada państwa, a jéj sesya chyba potrwa bardzo długo, bo zadanie do załatwienia jest olbrzymie.

Wracając do ostatnich dni delegacyi, nadmienić musimy, że delegacya austryacka zakończyła obrady swoje wczoraj, węgierska zaś dzisiaj. Prace uprościły się przez to, że ani jedna ani druga delegacya w projektach rządowych, mianowicie w budżecie wspólnym ani jednéj nie poczyniły zmiany.

Marszałek dr. S m o l k a w końcowem przemówieniu swojem zasługę tego głównie przypisał rządowi wspólnemu, który tak oględnie budżet układa i sam z góry wszelkie możliwe zaprowadza oszczędności.

Nikt przed rozpoczęciem sesyi nie przypuszczał, iżby rzecz poszła tak gładko, tem bardziéj, że etat ministerstwa wojny znacznéj doznał podwyżki przez umieszczenie pierwszéj raty na broń repetierową. Zanosiło się też na długą dyskusyą o systemie broni repetyerowéj, bo systemowi Mannlichera, proponowanemu przez rząd, różne czyniono zarzuty. Nareszcie zwykle i budżet Bośnii i Hercegowiny jest przedmiotem obszerniejszéj dyskusyi w delegacyach.

Tą razą wszystkie ważne sprawy na trzeci plan ustąpiły, pierwszy i drugi zajęła polityka zagraniczna. O ile mowy zagajające obu prezesów delegacyi były wojenne, o tyle mowy końcowe były pokojowe, o widmie wojny już w nich prawie mowy nie było.

Prawda, że w kwestyi bułgarskiéj pomiędzy chwilą zagajenia a chwilą zamknięcia sesyi delegacyi ważna bardzo zaszła zmiana; kamień obrazy, chodząca prowokacya, jenerał Kaulbars, opuścił Bułgaryą. Że zaś z jego ustąpieniem szanse utrzymania pokoju znacznie się zwiększyły, o tem nie ma wątpliwości.

Śmiało fakt ten można zapisać jako zasługę sesyi delegacyi, która i ministrowi spraw zagranicznych i reprezentantom ludów Austro-Węgier dały sposobność objawienia sentymentów swoich. A dziś pewno każdy, nawet ci, co z téj przyczyny początkowo krzyk wielki podnieśli, kontent z tego, iż sentyment ten zamanifestował się dosyć energicznie. Że się zaś tak stało, to uważamy to za zasługę Węgrów, którzy z góry zapowiedzieli, że ostro zaczepią ulegającą zanadto politykę hr. Kalnokyego.

Hr. Kalnoky tedy postarał się uprzedzić ich, a przez to nie tylko siłę ataku przeciwko niemu zamierzonego osłabił, lecz i na całą sytuacyą bardzo korzystnie oddziałał.

Najbardziéj go poparła ta okoliczność, iż mógł się pochwalić sprzymierzeńcami Lord Salisbury z góry ratyfikował odwołanie się ministra Austro-Węgier na przyjaźń z Anglią, hr. Robilant uczynił to w sobotę. Właśnie zaś przyjaźń z Włochami jak najlepsze zrobiła tu wrażenie, bo Włochy w ogóle dla Austro-Węgier sympatyi wielkiéj nie mają. Z dzienników włoskich zaś, które wczoraj i dziś tu nadeszły widać, że tą razą tak jak izba włoska stanęła i prasa włoska po stronie polityki hr. Robilanta.

Oczywista rzecz, iż w obec takiego położenia Węgrzy od opozycyi przeciwko hr. Kalnokyemu odstąpili, a zaznaczyli tylko, iż nie zgadzają się na to, aby Rosyi przyznano wyjątkowy wpływ na rozwój stosunków w Bułgaryi, natomiast domagają się rozwinięcia energii wszelkiéj w zwalczaniu wszystkich zachcianek Rosyi, sprzeciwiających się przepisom traktatu berlińskiego. Wojny nie pragną, ale i na kroki wojenne się zgadzają, gdyby się tego okazała potrzeba.

Chociaż tedy prezesowie delegacyi stwierdzili w ostatnich przemówieniach swoich i stwierdzić mogli najzupełniejszą harmonią w zapatrywaniach obu delegacyi na ostateczne cele polityki zagranicznéj, chociaż w obu delegacyach zarówno tendencye pokojowe wyraz znalazły, to jednakowoż co do tonu, w jakim wystąpić należy w obec uroszczeń ich, w poglądach różnica pewna na jaw wystąpiła. Pozycyi hr. Kalnokyego na zewnątrz oczywiście to nie tylko nie osłabia ale i owszem wzmacnia, a tak jak delegacye wszelki miały powód wyrażenia ministrowi podziękowania za otwartość, z jaką wyjaśnił sytuacyą obecną, tak i hr. Kalnoky słusznie mógł wyrazić wdzięczność delegacyom za jednomyślne poparcie celów jego polityki.

I to zaś nie ulega kwestyi, że delegaci dokładny dali wyraz sentymentom ludów wchodzących w skład monarchii austro-węgierskiéj, a śmieszne są złudzenia, jakim się oddają niektóre dzienniki rosyjskie, iż w razie wojny nie wszystkie pułki austryackie będą się biły równie walecznie przeciwko Rosyi. Zdaje się, że dziennikom tym potrzeba złudzeń takich, aby przeć tem energiczniéj do wojny, ale rachuby ich omylą tak samo, jak w r. 1870, omyliły Francuzów spekulacye na pomoc południowych Niemców w walce przeciwko Niemcom północnym.

Z obrad delegacyi podnosimy jeszcze polemikę hr. Bylandta przeciwko posłowi Popowskiemu, który w izbie poselskiéj rady państwa austryackiéj po kilkakrotnie poruszył ważne kwestye wojskowe. Już w roku zeszłym polemizował minister wojny z wywodami posła Popowskiego, ale polemika jego świadczyła o pewnem rozdrażnieniu, wywołanem krytyką, którą minister widocznie uważał za niekompetentną.

W tym roku hr. Bylandt mówił w innym tonie i przedmiotowo tylko zbijał poglądy p. Popowskiego, który zarządowi wojskowemu zarzucał wadliwość w systemie kształcenia rekrutów. W każdym razie widać było, iż przyznaje w pośle naszym poważnego krytyka a w jego odezwaniu się też krytykę przedmiotową, nie krytykę dla krytyki i nieprzychylność dla wojskowéj administracyi.

Wiedeń, 2 grudnia.

(Poseł Suess o polityce zagranicznéj. — Demonstracye polityczne gmin)

(dr.) Spowodowany ważną niezmiernie sesyą delegacyi do poświęcenia całéj uwagi obradom, które się toczyły w Peszcie, chcąc nie chcąc zaniedbać musiałem nieco obowiązki obserwatora wypadków w stolicy Cislitawii.

Wracając do nich i tu jeszcze w dalszym ciągu traktować muszę politykę zagraniczną a raczéj zwrócić uwagę na to, jakie o polityce zagranicznéj poglądy wypowiedział jeden z przywódzców lewicy w radzie państwa.

Profesor Suess w tych dniach stawał przed wyborcami swymi w jednéj z dzielnic Wiednia, a większą część relacyi poselskiéj poświęcił sprawom zagranicznym. Poglądy jego zaś tem bardziéj zasługują na uwagę, że właściwie więcéj licują z tem, co słyszeliśmy z ust delegatów węgierskich, niżeli z tem, co wypowiedzieli polityczni przyjaciele p. Suessa w delegacyi austryackiéj.

Zaznaczyliśmy różnicę tę w liście ostatnim, a polega ona właściwie tylko na tem, że Węgrzy są zwolennikami ostrzejszego, albo wyrażając się dokładniéj, powiedzmy energiczniejszego tonu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Otóż dr. Suess, jak to najniewątpliwiéj wynika z jego mowy, należy także do zwolenników energiczniejszego tonu w polityce zagranicznéj. Widać to zaraz z wstępu przemówienia, w którym dr. Suess wspomina o hr. Andrassym.

Rozebrawszy działalność kongresu berlińskiego, powiada dr. Suess:

Ministra angielskiego, gdy wracał z kongresu, przyjęto pochodem tryumfalnym. Hr. Juliuszowi Andrassemu, który te same dla kraju swego miał zasługi, wdzięczności takiéj nie okazano. Często zaczepiano nawet rzekomo wojenne intencye tego ministra; ale każdy człowiek bezstronny z wdzięcznością uznać musi, że temu mężowi zawdzięczamy podstawę pokoju lat ostatnich. On to zdziałał, iż w roku 1878 interesa nasze należycie uwzględniono bez potrzeby wojny, on nam dał sojusz z Niemcami i równocześnie wielką naukę, że dziś przyjaźni i pokoju nie osięga się miarkowaniem się i wahaniem, lecz męzką stanowczością i polityką silną, dążącą niedwuznacznie do pewnego celu.

Daléj charakteryzuje mówca sytuacyą dzisiejszą i powiada: i dziś w nie małym stopniu od stanowczości Austryi zależy utrzymanie pokoju zgodnego z żywotnemi interesami naszemi... Delegacye uchwaliły wotum zaufania, o ile ono ma dodać powagi krokom, które minister w p r z y s z ł o ś c i w interesie Austryi przedsięweźmie. Tak też pojęła ludność ten objaw zaufania. D l a n a s j e s t o n r o d z a j e m f o r s z u s u p a r l a m e n t a r n e g o.

Daléj występuje mówca przeciwko zamiarom Rosyi obsadzenia adjutanta cesarskiego na tronie bułgarskim. Znaczyłoby to tyle co formalne zachowanie traktatu berlińskiego a w rzeczywistości przeprowadzenie traktatu z San Stefano.

Poseł Suess wypowiada nadzieję, że minister spraw zagranicznych przejęty wielkością zadania swego z tą samą wystąpi stanowczością, która w Berlinie (w r. 1878) zachowała nas od wojny eurpejskiéj. Inne mocarstwa niewątpliwie pójdą z nami, a ja wtedy skromnie na tyłach przyłączę się do koła tych, którzy już dziś ministrowi robią niespodziankę p r z e d w c z e s n e m i owacyami.

Widzimy, że jeden z wybitnych przywódzców lewicy to samo wypowiada, co prawie o téj saméj godzinie w delegacyi węgierskiéj w Peszcie wypowiedział referent komisyi dr. Falk. Delegacya węgierska nie udzieliła wotum zaufania ministrowi, ponieważ byłoby to przedwczesne, gdy on właściwą akcyę dopiero rozpoczął, tak rzecz tłumaczył dr. Falk.

„Neue frei Presse“, ten sam dziennik, który od samego początku sesyi delegacyjnéj występował przeciwko hr. Andrassyemu i zbytnéj gorączce Węgrów, oddaje pochwały mowie Suessa.

Że zaś profesor Suess otwarciéj wypowiedział powszechne sentymenta ludności, o tem świadczyły grzmiące oklaski, jakiemi mówcę obsypano, chociaż słuchacze jego rekrutowali się przeważnie z kół handlowych i przemysłowych, w utrzymaniu pokoju najwięcéj interesowanych.

Mówiąc o sprawach wewnętrznych poruszył pan dr. Suess rozporządzenie znane dr. Prażaka, które od czasu pewnego jest przedmiotem obrad reprezentacyi miejskich. Zadziwicie się temu może, ale taki już tu jest zwyczaj, że o każdéj ważniejszéj sprawie politycznéj i reprezentacye miejskie swoje zdanie wypowiadają, mianowicie gdy chodzi o zamanifestowanie tendencyi politycznych. Niech tylko który z wybitniejszych członków stronnictwa wypowie w sprawie narodowościowéj głośniejszą mowę, a już sypią się wota uznania od najprzeróżniejszych gmin i gminczek.

Najbardziéj się to praktykuje ze strony gmin, które mają reprezentacye gmin o większości liberalno-niemieckiéj, centralistycznéj. Te nie ominą żadnéj sposobności, aby pospieszyć z powinszowaniami i wyrazami uznania, gdy którykolwiek z posłów lewicy palnie w izbie mowę anticzeską lub tp.

Pochwalamy wszelki patryotyzm i nie jesteśmy za ograniczaniem praw gmin i ich reprezentacyi, ale sądzimy, że manifestacye polityczne nie wchodzą do zakresu ich działań a wywołują tylko rozdrażnienie pomiędzy mieszkańcami gmin. Z pewnością tedy z większym użytkiem gmin czasu poświęconego demonstracyom politycznym na sprawy gminne użyćby można, bo zarząd gmin w bardzo wielu miastach, a prym w tym względzie trzyma naddunajska stolica, dużo pozostawia do życzenia, ważne sprawy gminy zalegają bez końca.

Rząd w ostatnich czasach zaczął kasować uchwały gmin w sprawach politycznych, jako przechodzące ich kompetencyą.

NIEMCY.

* ***Berlin,*** 3 grudnia. (— Minister skarbu pan Scholz —) jest obecnie na porządku dziennym całéj prasy z powodu swego niefortunnego wystąpienia w czasie budżetowéj dyskusyi w parlamencie. Donosiliśmy już, że obrażone kupiectwo berlińskie postanowiło powziąść pewne kroki przeciw tego rodzaju insynuacyom ze strony ministra.

Do tych kroków, a raczéj protestu starszyzny berlińskiego kupiectwa postanowiły przyłączyć się także izby handlowe Frankfurtu nad Menem i Hamburga. Minister Scholz będzie miał sposobność, jak pisze „Börsen Courier“, do dania bliższych objaśnień w parlamencie co do mniejszych dochodów z podatku giełdowego.

Co zaś do zwrócenia uwagi przez marszałka parlamentu ministrowi Scholzowi, że w takim tonie daléj mówić mu nie należy, pisze parlamentarny korespondent „Breslauer Ztg.“ co następuje:

„Marszałek Wedell widział się zniewolonym upomnieć ministra skarbu, co graniczyło bardzo z naganą, a p. Scholz przyjął to upomnienie chętnie i objaśnił słowa swoje w zadawalniający sposób. Przez to zapobieżono z obu stron temu, iż późniejsza dyskusya nie przybrała burzliwego charakteru. P. Wedellowi należy przyznać tem większą zasługę, ile że w nieparlamentarnych stosunkach jest minister Scholz jego bezpośrednim przełożonym. Jest to od lat wielu pierwszy przypadek, że minister w téj formie podległ krytyce. Epilogiem tego mogą być dwie rozmowy w cztery oczy, dotyczące tego samego przypadku, rozmowa p. Wedella z ministrem Puttkamerem i rozmowa pana Scholza z kanclerzem.“

(— Spodziewany przyjazd ks. Bismarcka do Berlina —) pewno nie nastąpi, jak pisze „Post“ i kanclerz przybędzie do stolicy prawdopodobnie dopiero krótko przed świętami.

(— Posłowie socyalistyczni —) złożyli już do laski marszałkowskiéj parlamentu wniosek swój żądający zmiany artykułu 31 konstytucyi, na mocy którego nie będzie wolno więzić posłów parlamentu w czasie trwania sesyi.

(— Wizyta ks. rejenta bawarskiego w Berlinie —) zapowiedziana na przyszły poniedziałek, ma wedle dzienników berlińskich mieć bardzo doniosłe znaczenie, gdyż będzie świadectwem, że Bawarya pragnie pozostawać z Prusami w jak najlepszych stosunkach. Na przyjęcie też rejenta Bawaryi wielkie na dworze berlińskim czynią przygotowania.

ROSYA.

* (— W sprawie bułgarskiéj. —) „Petersb. Wiedomosti“ dochodzą do wniosku, że dyplomacya zachodnia bynajmniéj w gruncie rzeczy nie pragnie przywrócenia tam spokojności i porządku, przeciwnie zmierza ona zupełnie do czego innego i dla tego też dziennik pomieniony powiada: „Niech Europa, żądająca wyjaśnień od Rosyi, oświadczy otwarcie, że pragnie przywrócenia na tron Battenberga i że w tym celu wszelkiemi środkami trzyma Bułgaryą pod władzą jego kreatur i kokietuje ze zgromadzeniem, które daje rękojmię niemożności wprowadzenia do Bułgaryi kandydata rosyjskiego. Któż bo nie rozumie téj niegodziwéj komedyi; zgromadzenie nie jest rozpuszczone i nie odbywa posiedzeń, wybrano księcia, a księcia nie ma, do Europy wysyła się jakaś deputacya, a inna znów deputacya jedzie do Battenberga prosić o radę. Rzecz jasna, że niewidzialni, lubo już wiadomi reżyserzy odwlekają spuszczone kurtyny, aby się przygotować i doczekać rozpoczęcia sezonu akcyi wojennéj. Wówczas zaś powiedzą nam: „wszelkie starania wyjścia z przesilenia bez restauracyi Battenberga nie doprowadziły do niczego i Europa musi żądać przywrócenia wydalonego księcia dla położenia kresu niebezpiecznemu przesileniu.“ Gdyby zaś Rosya próbowała sprzeciwiać się temu, wówczas powiedzą: „wyście sami winni; przez domaganie się usunięcia rejencyi, wybranéj przez zgromadzenie narodowe, pozbawiliście Europę możności znalezienia wyjścia z przesilenia, pomimo powrotu do status quo ante.“ Naturalnie i wtedy będziemy mogli pozostać przy naszem innem zdaniu, ale wtedy groźba koalicyi będzie miała realniejsze znaczenie, niż teraz w początkach zimy.“

TURCYA.

* ***Z Carogrodu*** piszą do „Köln. Ztg.“ z dnia 27 listopada, że jenerał Kaulbars przybywszy z Carogrodu do Odesy ułożył program dla Rosyi, odpowiadający zupełnie głosom prasy rosyjskiéj, ale ubarwiony nieco ostrzejszym kolorytem: „Rejencya musi podziękować, sobranie ponownie być obranem, a zmiana wschodnio-rumelijskiego traktatu bezzwłocznie i to w ten sposób przedsięwzięta, aby pokój berliński posłużył za podstawę prawno-politycznego stanu w Wschodniéj Rumelii.“

Organem, za pomocą którego Rosya w Bułgaryi działa i działać nadal zamyśla, jest W. Porta.

Nie tylko Gadban Effendi starał się, lubo daremnie, nakłonić rejencyą do abdykacyi, lecz także Grekow pojechał dnia 22 listopada do Zofii z tem upoważnieniem i zamiarem, aby wymódz „modyfikacyą rejencyi“, tj. jak się domyślić nie trudno, nakłonić Stambołowa do dymisyi.

Program turecki polega na przeświadczeniu, iż rejencya bułgarska da się nakłonić do złożenia władzy; skoroby wszakże tego nie uczyniła, natenczas w myśl pragnień Rosyi mają być przedsięwzięte w Bułgaryi kroki przymusowe.

W jaki sposób postanowienie to będzie urzeczywistnionem i wykonanem, dotychczas jeszcze nie wiadomo; zdaje się wszakże, iż ta część programu wyjaśni się teraz, tj. po powrocie Kaulbarsa do Petersburga i po rozważeniu jego relacyi.

Prędkiéj atoli a tem mniéj porywczéj akcyi zapewne nie będzie; przeciwnie przypuszczać należy, iż Rosya kroki stanowcze i ostateczne czynić będzie powoli i nasamprzód zajmie się uregulowaniem wschodnio-rumelijskiego traktatu.

Ruch w Towarzystwach.

— * ***Od Towarzystwa pożyczkowego przemysłowców miasta Poznania*** odbieramy bilans z dnia 30 listopada 1886 r., który brzmi, jak następuje:

Rachunek	Brutto debet.	Brutto credit.	Saldo debet.	Saldo credit.
Kasy	3136332 93	3131833 46	4499 46	— —
Weksli	2970662 50	1971054 09	999608 41	— —
Papierów publicz.	231088 50	120301 20	110787 30	— —
Ruchomości	2102 35	— —	2102 35	— —
Kosztów proces.	784 66	507 27	277 39	— —
Składek	7566 77	120793 56	— —	173226 79
Depozytów	307730 71	1171973 85	— —	864243 14
Banków	32 84	304840 —	16000 —	— —
Bieżący	178920 72	216867 58	— —	37946 86
Funduszu na pokrycie wątpl. pretens.	15 45	28328 15	— —	28312 70
Funduszu rezerw.	— —	91699 09	— —	91699 09
Wstępnego	— —	455 —	— —	455 —
Dywidendy	5937 20	5937 20	— —	— —
Dyskonta od weksli	— —	57470 —	— —	57470 —
Procentów od dep.	34559 31	15435 89	19123 42	— —
Administracyi	14458 45	3 20	14455 25	— —
Różnych	— —	— —	— —	— —
Hypotek	29000 —	1000 —	2800 —	— —
Efektów	6000 —	— —	6000 —	— —
Kaucyi	— —	6000 —	— —	6000 —
Lombardu	81100 —	82600 —	— —	1500 —
Suma	7327099 54	7327099 54	1200853 58	1200853 58

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Paryż, 4 grudnia. „Journal des Débats“ utrzymuje, że ministrowie dymisyi swéj nie cofną.

Paryż, 4 grudnia. W dniu dzisiejszym umarł jenerał Pittié.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 4 grudnia.

— * ***Teatr polski. Dziś*** po raz pierwszy uwieńczona pierwszą nagrodą na konkursie warszawskim komedya p. Aleks. Mańkowskiego: Minowski.

Komedya „Minowski“, jako ***uwieńczona drugą nagrodą na konkursie warszawskim,*** nie potrzebuje zalecania z naszéj strony. Publiczność też, jak jesteśmy przekonani, licznie się zbierze, aby bliżéj się z nią zapoznać, zwłaszcza, że rzecz dzieje się na Podolu — i przedstawia tamtejsze stosunki społeczne.

W niedzielę komedya Z. Przybylskiego: Wicek i Wacek.

We wtorek przedstawienia nie będzie.

W środę po raz drugi dramat hr. Starzeńskiego: Banita.

W czwartek na benefis p. Popławskiego obraz sceniczny, przerobiony przez beneficyanta z powieści Sienkiewicza: Potop.

W sobotę po raz pierwszy komedya Valbreque, tłumaczona przez W. Barszczewską: Szczęście małżeńskie.

— * ***Wystawa.*** W foyer teatru polskiego wystawionym jest obraz W. Gersona: Powrót do Polski Kaźmirza Odnowiciela (1040 r.)

Na wystawę tę przybyły jeszcze dwa obrazy, również W. Gersona: ***królowa Jadwiga*** i ***Chrystus na krzyżu.*** Obrazy te wystawione są razem z powyższym.

Wystawa otwarta codziennie od godziny 11 do 4, w niedziele zaś i święta od godziny 12 do 5.

Wstęp dla dorosłych 15 fen., dla dzieci 10 fen.

Dziś i jutro będzie także wieczorem wystawa otwartą podczas przedstawienia pomiędzy 2 a 3 aktem za opłatą taką samą, jak podczas dnia.

— * ***Na fundusz żelazny subwencyonowania teatru polskiego w Poznaniu*** złożyli:

Z Strzelna zebrane składki miesięczne 8 m. 50 fn.
Razem dziś złożono mr. 8 fen. 50.

— * ***Na bratnią ofiarę ewent. na Bank ziemski*** otrzymaliśmy:

Od p. M. T. z Monachium za to, że, choć były opały — jednak kot cały! 20 mr.

Razem z poprzedniemi złożono ***3553*** mrk. ***63*** fen. oraz srebra wartości do sześciu set marek.

Dalsze datki chętnie przyjmujemy.

— * ***Na rzecz weteranów i rodaków naszych cierpiących nędzę w Anglii*** otrzymaliśmy:

Od p. K. 1 mr.

Razem z poprzedniemi złożono mrk. 18 i 33 ruble oraz ***326*** dolarów.

Dalsze pośrednictwo nasze w téj sprawie ofiarujemy chętnie.

— * ***Posiedzenie wydziału historyczno-literackiego*** Towarzystwa przyjaciół nauk odbędzie się w poniedziałek dnia 6 bm. o godzinie 6 wieczorem w gmachu Towarzystwa. Na porządku dziennym: 1) Balotowanie kandydata. 2) Pan J. Kościelski odczyta ustępy z najnowszych swoich utworów poetycznych. 3) Doraźne komunikaty i dyskusye literackie.

— * ***Zwyczajne posiedzenie*** Towarzystwa przemysłowców w Jerzycach odbędzie się w przyszły poniedziałek dnia 6 bm. o godzinie 8½ wieczorem w lokalu p. Wendlanda. Na posiedzeniu tém będzie miał odczyt p. Antoni Ganzke na temat: „O przyczynie słabego wzrostu przemysłu naszego.“ O liczne przybycie członków uprasza Zarząd.

— * ***Wybory.*** Przy wczorajszych ściślejszych wyborach w klasie I na rajców miejskich wybrani zostali kandydaci wolnomyślnych, a mianowicie naczelny redaktor „Posenerki“ p. Fontane i radzca zdrowia dr. Hirschberg. Ponieważ wybory te odbywały się pomiędzy niemieckimi kandydatami, nasi wyborcy udziału w nich nie brali.

Skład obecny rady miejskiéj jest następujący. Liczy ona 36 rajców. Polaków trzech — reszta Niemcy i żydzi. Z tych należy 19 do wolnomyślnych a 14 do konserwatywnych. W skutek tego gospodarka miasta i nadal należeć będzie do wolnomyślnych.

— † ***Pogrzeb ś. p. Romana Barcikowskiego*** odbył się w dniu wczorajszym o 3-éj godzinie po południu przy bardzo licznym udziale publiczności, która pospieszyła oddać ostatnią usługę zmarłemu tém chętniéj, gdyż ś. p. Roman Barcikowski znanym był w szerokich kołach naszego obywatelstwa nie tylko jako inteligentny i skrzętny przemysłowiec i kupiec, ale także jako człowiek gorącego serca, spieszący z pomocą tam wszędzie, gdzie tego wymagała potrzeba. Jeszcze na kilka dni przed śmiercią poczynił, jak nam zaręczają, zapisy na wszystkie nasze instytucye. Świadczy to o patryotyzmie zmarłego, który dorobiwszy się majątku uważał za swój obowiązek przekazać go nie tylko najbliższéj rodzinie, ale i podzielić się częścią jego ze społeczeństwem, wśród którego żył i z którego powstał. Kondukt żałobny w otoczniu kilkunastu duchownych prowadził brat zmarłego ks. Barcikowski. Zwłoki pochowano na cmentarzu świętomarcińskim.

Cześć zacnemu człowiekowi, dobremu obywatelowi i Polakowi!

— * ***Po śmierci ś. p. R. Barcikowskiego*** przeszedł handel jepo drogeryjny na własność pp. J. Barcikowskiego i M. Michalskiego, którzy pod tą samą firmą interes ten daléj prowadzić będą. Przy téj sposobności zwracamy uwagę na zamieszczone w dzisiejszym numerze odnośne ogłoszenie.

— * ***Zwracamy uwagę*** na ogłoszenie o fabryce p. Leporowskiego, zamieszczone w dzisiejszym „Dzienniku“.

— * ***Zwracamy uwagę*** czytelników naszych na inserat zatytułowany „Dla wygnańców“, w którym obywatel, z Prus pochodzący, donosi, że pragnąłby sprzedać dwa swoje majątki w gubernii kaliskiéj dobrze zagospodarowane, a obejmujące 2550 odn. 1900 morgów magd. obszaru.

— * ***Z urzędu*** stanu cywilnego. Od dnia 27 listopada do 3 grudnia włącznie zapowiedziano małżeństw 6, a zawarto 8. Nowonarodzonych dzieci zameldowano 47 a mianowicie 26 chłopców i 21 dziewcząt. Umarło w tym samym czasie osób 42, pomiędzy któremi dorosłych było 19 (14 mężczyzn i 5 kobiet) a dzieci 23 (15 chłopców i 8 dziewcząt). Z osób dorosłych najmłodsza liczyła w dniu śmierci lat 17, najstarsza 92; z dzieci zaś najmłodsze żyło tylko pół godziny, a najstarsze lat 16 i 10 miesięcy.

— * ***Złodziei,*** którzy skradli jednemu z tutejszych aptekarzy 300 marek w gotówce i 8 tysięcy marek w papierach wartościowych, podobno już schwytano. Posługacza odnośnéj apteki, na którego główne od samego początku padło podejrzenie, aresztowano, a niezadługo potem także robotnika, posądzonego o współudział w kradzieży. Ten ostatni podobno już poczynił bardzo ważne dla zbadania i wyjaśnienia występku zeznania.

— * ***Szkoła*** uzupełniająca w Wrześni otworzoną została dn. 1 b. m. wieczorem o godzinie 7 w obecności burmistrza p. Domkowicza, prawie wszystkich uczniów nowozałożonéj szkoły i ich nauczycieli. Kuratoryum szkolne składać się będzie z panów: landrata Loosa, inspektora szkół tegoż powiatu Heckerta, burmistrza Domkowicza, ławnika magistratu Turka, radnego miasta E. Rauhudta i obywateli B. Rauhudta i Gawlaka.

— * ***Z Rawicza*** donoszą, że dnia 30 listopada aresztowano tam robotnika posądzonego o zamordowanie Szalkowskiego i zamknięto w więzieniu tamecznego sądu okręgowego. Podejrzenie uzasadniają podobno zeznania przez tegoż więźnia poczynione.

— * ***Wieczorek Mickiewiczowski w Cieszynie.*** Zapowiedziany na dzień 28 listopada b. r. w lokalu Czytelni ludowéj w Cieszynie wieczorek Mickiewiczowski, odbył się przy nader licznym udziale publiczności, która się nań zebrała i powiódł się jednem słowem bardzo dobrze. Już program nader urozmaicony zapowiadał wiele. Wieczorek ten rozpoczął się przemówieniem gospodarza Czytelni dr. D., który pobieżnie nakreślił obraz i znaczenie dzisiejszego zebrania, dodając w końcu, iż na Szląsku austryackim, a w szczególności w Księstwie Cieszyńskiem, takowe już od lat 13 t. j. od roku 1873 rok rocznie się odbywają. Z kolei nastąpiły produkcye muzyczne, przyczem podnieść należy szczególnie grę na fortepianie panny C., daléj grę na skrzypcach panny S. i p. K., jak również i grę pani M., za co też publiczność nie szczędziła oklasków. W odczycie p. dr. K. o „Sonetach krymskich“ nakreślił prelegent najprzód początek sonetów, ich rymowanie się i przeszedł następnie do sonetów krymskich wieszcza naszego Adama. Deklamacya p. dr. K., jak również p. dr. O. powszechnie się podobały.

— * ***P. Tadeusz Oksza Orzechowski,*** jak donoszą dzienniki francuzkie, zawiązał dwa wielkie przedsiębiorstwa w celach handlowo-cywilizacyjnych. Pierwsze z nich ma połączyć podmorskim telegrafem brzegi Hiszpanii z przylądkiem Dobréj Nadziei — drugie zaś ma przeciąć koleją żelazną wnętrze Afryki od oceanu Atlantyckiego do oceanu Indyjskiego. Pierwsze przedsiębiorstwo już weszło w życie. Doniosłość obu pomysłów została uznaną, rządy dały pozwolenie, finansiści zabezpieczenie pieniężne. P. Oksza Orzechowski, pochodzący z Podola rosyjskiego, wychowaniec uniwersytetu kijowskiego, w r. 1863 był ajentem polskim w Carogrodzie, następnie zajmował się dziennikarstwem, dyplomacyą i kwestyami finansowemi. Na wszystkich tych polach okazał niezwykłą zręczność. Posiada on order sułtański Medżidie i papieski św. Grzegorza. We Francyi posiada liczne stosunki, zwłaszcza w kołach katolickich. Wielkie przedsiębiorstwa, które świeżo obmyślił i poruszył, mają olbrzymią doniosłość.

— * ***Z Brukseli*** nadchodzi wiadomość, iż złodzieja, który umiał zręcznym sposobem skraść poczcie paczki z dyamentami wartości miliona franków, schwytano w Londynie.

— * ***Na wyspach sandwichskich*** niepocieszne wedle doniesienia „Vossische Ztg“ panują stosunki. Dziennik ten donosi bowiem, że król Kalakua, panujący podług obliczenia z r. 1878 tylko nad 60,000 mieszkańcami pomiędzy którymi krajowców jest 44,000 — pobiera dla siebie równą pensyą rocznią, jak prezydent Stanów Zjednoczonych z 60 prawie milionami dusz. Dla siebie i dla reprezentacyi królewskiéj otrzymuje Kalakua 50,000 dolarów; nadto dla małżonki jego wyznaczonych jest 16,000 dolarów i takaż suma dla następcy tronu. Prócz tego księżniczka Sikelika pobiera rocznie 15,000, księżniczka Kanilani 5000 i kamelarz a zarazem sekretarz króla 7000 dolarów. W charakterze dodatku do pensyi 50,000 dolarów otrzymuje król na utrzymanie dworu swego 20 tysięcy dolarów. Wszystkie te pokaźne sumy płynąć mają z kieszeni 60 tysięcy mieszkańców!

— * ***Kalendarz.*** — Jutro w niedzielę dnia 5 grudnia Piotra Chryzol.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 53, zachód o godzinie 3 minut 46

Dnia 5 grudnia 1830 roku jenerał Chłopicki obejmuje dyktaturę.

Pojutrze w poniedziałek dnia 6 grudnia Mikołaja.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 56, zachód o godzinie 3 minut 46

Dnia 6 grudnia 1663 roku bitwa z Moskalami pod Ostrą.

Z Berlina. Uroczystość na cześć nieśmiertelnego wieszcza naszego Adama, urządzona dnia 29 listopada w lokalu Towarzystwa przemysłowców polskich, wypadła świetnie.

W obec licznie zgromadzonéj Polonii zagaił zebranie pan Barłogowski, wyjaśniając cel i ważność tej uroczystości, poczem wezwał zebranych do wyboru przewodniczącego, proponując z swéj strony p. C. Leskiego na takowego.

Propozycyą tę jednogłośnie przyjęto i p. Leski przyjmując przewodnictwo, poprosił na zastępcę swego p. Wł. Ingsta, a po wybraniu jeszcze przez obecnych do pióra p. St. Szalkowskiego, zabrał głos p. Leskii w przydłuższéj a jędrnéj mowie skreślił życie tego króla poetów naszych, którego pamiątkę śmierci rok rocznie święcimy.

Jak zajmującym był wykład ten, dowodziła najlepiéj natężona uwaga, z jaką mu się przysłuchiwali i rzęsiste oklaski, których szanownemu prelegentowi nie szczędzono.

Resztę uroczystości wypełniły śpiewy chórowe: „Na groby“ i „Wszechmocny Boże“ następnie deklamacye: p. S. „Żale Sarmaty“, p: L. „Dziady listopadowe“ i panny T. „Spojrzenie na kartę Królestwa Polskiego“ i śpiew pp. G. i S. „Gdy na wybrzeżach“, a zakończono wzniosłą tę pod każdym względem uroczystość ogólnym śpiewem, który zabrzmiał z piersi wszystkich tamże zebranych osób „Boże coś Polskę“.

Panom inicyatorom, p. Leskiemu, jak i również tym osobom, które się przyczyniły bądź to śpiewem lub deklamacyą do uświetnienia téj uroczystości, składa się tu publiczne podziękowanie.

WIADOMOŚCI LITERACKIE I ARTYSTYCZNE.

— ***Na Album Wojska Polskiego z r. 1831,*** mającego wyjść nakładem pana K. Koziowskiego złożyli w dalszym ciągu przedpłatę pp.:

W. Konopacki z Drezna	1	egz.
Wincenty Niemojowski z Jedlca	1	„
Marceli Żółtowski z Czacza	1	„
Hr. Włodzimirz Bniński z Ćmachowa	1	„
Julian Brzeski z Krotoszyna	1	„
Hr. Michał Plater z Proch	1	„
Adam Hulewicz z Trusewa	1	„
Książę Adam Czartoryski z W. Borów	1	„
Karol Nieżychowski z Żelic	1	„

Z dniem 15 bm. prenumeratę zamykamy.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 3 grudnia.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLINSKI. Puffke z Gorzyczek. Wolnicki z Dobrojewa. Winterstein z Bydgoszczy. Matuszewski z Kępna. Wiśniewski z żoną z Wrocławia.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Hanisch z Rawicza. Makiewicz z Aleksandrowic. Lewy z Now. Ruppina. Stünzner z Berlina. Stoner z Charlottenburga.

Zapiski meteorologiczne.

Dnia 3 grudnia 1886 r., o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.		Stan powietrza.	Term. Cels.
Mulaghmore	761	Płn.Płn.Z.	1	zachmur.	2
Aberdeen	758	Z.Płn.Z	1	pogodnie	—8
Chrystiansund	751	W.Płd.W.	2	bez chmur	—2
Kopenhaga	755	Z.	1	mgła	1
Sztokholm	749	Płd.Płd.Z.	2	zachmur.	0
Haparanda	759	Płn.	1	bez chmur	—19
Petersburg	758	Płd.W.	2	śnieg	—1
Moskwa	—	—	—	—	—
Kork, Queenst.	761	Płd.Płd.Z.	5	pochmurno	8
Brest	—	—	—	—	—
Helder	760	Płn.Płn.Z.	1	pochmurno	3
Sylt	757	Płn.Płn.Z.	1	pogodnie	1
Hamburg[1]	758	Płd.	3	pochmurno	2
Swinemünde[2]	757	Z.	3	parno	—1
Neufahrwasser	755	W.	2	zachmur.	1
Kłajpeda[3]	754	Płd.Płd.W.	2	mgła	6
Paryż	—	—	—	—	—
Monaster	761	Płd.Z.	2	zachmur.	—3
Karlsruhe	761	Płn.W.	1	śnieg	0
Wiesbaden[4]	761	Płn.	1	pochmurno	—1
Monachium	760	Płn.Płn.Z.	2	śnieg	—3
Kamienica[5]	761	Płd.Z.	1	pochmurno	—1
Berlin[6]	759	Płn.Z.	2	zachmur.	1
Wiedeń	759	Płn.Z.	1	pogodnie	1
Wrocław	759	Z.	3	śnieg	—1
Ile d'Aix	—	—	—	—	—
Nizza	—	—	—	—	—
Tryest	757	W.	1	zachmur.	7

[1]) Często silny wiatr z śniegiem. [2]) Szron. [3]) W nocy śnieg, rano deszcz. [4]) W nocy śnieg, wieczorem deszcz. [5]) Mgła. [6]) Szron.

Objaśnienia: Płn. = północ. Płd. = południe. W. = wschód. Z. = zachód.

Skala siły wiatru: 1 = lekki powiew, 2 = mały, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 5 = orzeźwiający, 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = burzliwy, 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza, 12 = orkan.

Pogląd na stan powietrza.

Rozdział nacisku powietrza jest równym i dla tego prąd powietrza słabszy. Przy lekkich zachodnich i północno-zachodnich wiatrach jest powietrze w Niemczech po większéj części pochmurne. Miejscami spadł śnieg. W północnéj Skandynawii powietrze bardzo mroźne, na wschodnich i zachodnich wybrzeżach lekki mróz.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu

w grudniu.

Data i godz.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Temp. w stpn. Cels.
3. po połud. 2	755,2	Zach. ożyw.	pochmurno	+ 1,4
3. wiecz. 9	759,1	Zach. średni	pochmurno	+ 0,8
4. rano 7	760,4	Zach. średni	pochmurno	+ 0,2

Dnia 3 grudnia maximum ciepła + 2°2 Cels.
Dnia 3 grudnia minimum ciepła + 0°3 Cels.

Prognoza na dzień jutrzejszy według „Pos. Ztg.“ jest następująca:

Przeważnie ponure i pochmurne powietrze przy słabych i średnich, później ożywionych wiatrach, bez znaczniejszéj zmiany temperatury z nieco deszczem i miejscami mgłą.

Stan wody w Warcie.

Poznań, dnia	3 grudnia	rano	0,72	metr.
„	„ 3 „	w połud.	0,72	„
„	„ 4 „	rano	0,70	„

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

* ***Pruska pożyczka państwowa z r. 1868 A.*** — Przyszłe losowanie odbędzie się w grudniu. Przed stratą kursową w ilości 3½ proc. mniej więcéj w razie wylosowania zabezpieczyć się można wdomu bankowym Karola Neuburgera w Berlinie przy ulicy Francuzkiéj nr. 13 za opłatą asekuracyjną w sumie 25 fen. od 100 marek.

(W.) ***Poznań,*** 4 grudnia. (Sprawozdanie tygodniowe z obrotu ziemiopłodów). W ubiegłym tygodniu mieliśmy powietrze łagodne. Stan ozimin zadowalający. Dowozy w ubiegłym tygodniu były słabe, wszystko wysyłają teraz do Wrocławia. Z Prus Zachodnich i Królestwa Polskiego mieliśmy również mało na targu, przeważnie dowieziono tylko zboża jarego. W interesie nie zaszła żadna znaczniejsza zmiana. Pszenica i żyto znajduje pokup ze strony naszych konsumentów, zboże jare kupowano przeważnie tylko do wysyłki. Towar gorszego gatunku był zupełnie zaniedbany i musiał być tanio sprzedawany. Pszenica osięgała przy małéj podaży stałe ceny, 149—157.50 marek. Żyto kupowano dla tutejszych magazynów i ze strony konsumentów, 122 do 126,50 marek. Jęczmień w bardzo pięknym gatunku uwzględniano, gorsze gatunki licho płacono, 1 20—150 marek. Owies w znaczniejszéj podaży, 102 120 marek. Groch cokolwiek niżéj płacono, do paszenia 126—130 marek, do gotowania 140 do —150 marek. Łubin do wywozu poszukiwany, niebieski 78—82 marek, żółty 88 95 marek. Wyka licho, 110—116 marek. Tatarka słabo, 120—125 marek. Wszystko za 1000 kilogramów.

Okowita. Z początku tygodnia mieliśmy tendencyą, w skutek wyższych berlińskich notowań, stałą, ceny wyższe; ku środkowi tygodnia tendencya się pogorszyła a ceny znowu o 40 do 50 fen. się obniżyły. Obroty były słabe, ponieważ brakowało udziału zamiejscowych. Na termina letnie kupowano wiele dla spekulacyi. Towar surowy znajduje, tak ze strony tutejszych fabryk, jak i dla wywozu do Saksonii i nad Ren, dobry popyt Ostatnie notowania: na grudzień 34.50 marek, na styczeń 34,70 marek, na luty 35,10 marek, na marzec 35,60 marek, na kwiecień-maj 36,50 marek, na maj-czerwiec 37,20 marek za 10000 litrów procentowych.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Giełda poznańska, 4 grudnia.

(W.) Poznań, 4 grudnia. (— Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: sucho.

Żyto bez handlu.

Cena wypowiedzialna —.— mrk. Wypowiedziano — ctr. Na ten miesiąc 124.— ofiarowano, na grudzień-styczeń —.— ofiarowano, na styczeń-luty —.— ofiarowano.

Okowita: stale.

Cena wypowiedzialna —.— mr. Wypowiedz. —.— litrów na ten miesiąc 34.60—.— marek płac., na styczeń 34.80—.— marek płacono, na luty 35.20— płacono, na marzec 35.70—.— płacono, na kwiecień-maj 36.60—.— płacono, na maj 36.90 płacono.

Okowita w miejscu (bez beczki) 34.40— płc.

(Sprawozdanie urzędowe.)

Żyto bez handlu.

Okowita: Wyp. 00,000. Cena wyp. —.— marek. Na ten miesiąc 34.80—.— marek płacono, na styczeń 34.80—.— płacono, na luty 35.20—.— marek płacono, na luty-marzec —.— marek płac., na kwiecień-maj 36.60—.— płacono, na maj —.— płacono.

Okowita w miejscu (bez beczki) 34.20 mr.

(W.) ***Poznań,*** 4 grudnia. Ceny mąki. Pszenna nr. 00 11.50—12 mrk, nr. 0 10.50—11.00 mrk., rżana nr. 0 i 1 9.25—9.50 mr. po 50 kilogramów.

(Sprawozdanie giełdowe.) Poznań, 4 grudnia. 4% nowe listy zastawne poznańskie 102.10. 3½% nowe listy zastawne poznańskie 99.80 4% nowe listy rentowe poznańskie 104.00. 5% powiatowe obligacye 102.50 4½% powiatowe obligacye 102.00 3½% szląskie listy zastawne —. 4% szląskie listy rentowe 103.80. Kwilecki Potocki i Spółka (Bank rolniczy —.—. Poznańskie akcyjne stowarzyszenie sprytowe 111.00. Poznański bank prowincyonalny 116.50. 4½% pruska pożyczka ukonsolidowana 105.50. 3½% premiowana pożyczka z 1885. 3½% obligi długu państwa 100.40. Starogardzko-poznańskiéj kolei żelaznéj 105.00. Warszawsko-wiedeńskiéj kolei żelaznéj 305.00. Austryackie noty bankowe 161.50. Austryacka renta srebrna 68.60. Węgierska renta złota 102.00 Polskie listy likwidacyjne 56.—. Listy zastawne Królestwa Polskiego III emisyi 60.00. Rosyjskie noty bankowe 191.80 marek.

Giełda bydgoska, 3 grudnia. — (Sprawozdanie izby handlowéj.) Pszenica: stale, piękna 148—152 marek, jasno-pstra średni gatunek — marek, pośledni gatunek 140-147 m., najpięk. nad notowania. Żyto: b. zm., wedle gatunku 115-119 mrk. Jęczmień: nom., piękny 125-130 marek, pośledni gat. 108-123 marek, piękny dla browarów nad notowania. — Owies: według gatunku, loco 110—118 marek. Groch: nominal., do gotowania 145-155 marek, na paszę 115—120 marek. — Rzep i Rzepik nominalnie. — Okowita: per 100 litrów a 100% 34.70 marek. — Kurs rubli: 190.75 marek.

Giełda wrocławska, 3 grudnia.

(Urzędowe sprawozdanie giełdowe.)

Nasienie koniczyny: czerwone (za 50 kilo) trz. się, stare pośledne 33—34 marek, średnie 35—37, piękne 38—40 bardzo piękne 41—44 marek.

Nasienie koniczyny: białe (za 50 kilogr.) bez zm., pośledne 30—38, średnie 40—50, piękne 51—62, bardzo piękne 63—75 marek.

Żyto (per 1000 kilog.) spok. Wypowiedziano —— cent. Cena wypowied. — marek. Na ten miesiąc 130.00 ofiarowano, na grudzień-styczeń — of. i ż., na kwiecień-maj 135.— żądano, na maj-czerwiec 136.0 m. żądano.

Owies per 1000 kilogramów. Na ten miesiąc 105 żąd. na grudzień-styczeń — żąd., na kwiecień-maj 108.— żąd., na maj-czerwiec —.— żąd.

Oléj rzepiowy bez interesu, wypowiedziano — cent. loco według gatunku po 5000 kilog. —, po 100 kilogr. na ten miesiąc 45.50 żądano, na grudzień-styczeń 46.— żądano, na kwiecień-maj 1887 46.25 żąd.

Okowita: m. zm. Wypowiedziano 10,000 litrów. Cena wyp. —.—. Na ten miesiąc 35.00 ofiar. —.— płac., na grudzień-styczeń 35.— ofiarowano, na styczeń-luty —.— żądano i płac., na luty-marzec —.— płacono, na marzec-kwiecień —.— płacono, na kwiecień-maj 1887 r. 36.50—.— płacono, na maj-czerwiec —.— płac. i żąd.

Notowania komisyi mianowanéj przez izbę handlową.

Za 100 kilogr.	piękny tow.		średni tow.		pośled. towar	
	Mr.	₰.	Mr.	₰.	Mr.	₰.
Rzep	19	50	18	40	18	—
Rzepik zimowy	19	20	18	20	17	50
Rzepik latowy	20	50	19	50	18	—
Rydz	21	—	20	—	19	—
Siemię lniane	22	—	20	50	18	50
Siemię konopne	16	50	15	50	15	—

Kartofle za 2 litry 0.08,—0.09—0.10 marek. — Siano 2.80—3.20 marek za 50 kilogr. — Słoma 36.00—40.00 marek za 600 kilogr.

Kuchy rzepiowe bez zmiany, za 50 kilogr. 5.70-5.90 marek płacono, obce 5.30-5.70 marek płac. Kuchy lniane bez zmiany, za 50 kilogr. szląskie 8.30-8.50 marek płac., obce 7.50-8.00 marek płacono. Pszenne otręby 7.75-8.25 marek płacono.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

	Per 100 kilogramów									
	dobry towar				średni towar				pośl. towar			
	najw. cena		najniż. cena		najw. cena		najniż. cena		najw. cena		najniż. cena	
	Mr.	₰.	Mr.	₰.	Mr.	₰.	Mr.	₰.	Mr.	₰.	Mr.	₰.
Pszenica biała	16	—	15	50	15	10	14	70	14	50	14	20
Pszenica żółta	15	80	15	50	14	70	14	30	14	—	13	80
Żyto	13	50	13	10	12	70	12	40	12	20	12	—
Jęczmień	14	20	13	40	12	40	11	70	11	30	10	40
Owies	11	10	10	90	10	40	9	80	9	60	9	30
Groch	16	—	15	50	15	—	14	—	13	—	12	—

Berlin, 3 grudnia.

(Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiéj.)

Pszenica: per 1000 kilogr. Loco p. tow. żąd. Termina m. zm Wypowiedz. 2,000 centn. Cena wypowiedzialna 158.0 mrk. Loco 148—170 wedle gatunku, żółta do przesyłki 157.0 marek płacono, dobra żółta ukrzeńska —.— marek z kolei płacono, na ten miesiąc 158.—-157.75 płacono. na grudzień-styczeń —.— marek płacono, na styczeń-luty 1887 roku —.— marek pł., na kwiecień-maj 163.50-163.00-—.— płc., na maj-czerwiec 164.75-164.50 pł, na czerwiec-lipiec 165.75-165.50 165.75 płacono, na lipiec-sierpień —.— płacono.

Żyto: per 1000 kilogramów. Loco p. tow. ż. Termina m. zm. Wypowiedziano 8.000 centn. Cena wypowiedz. 132.— marek. Loco 128—135 marek wedle gatunku, gatunek do przesyłki 131.5 marek, krajowe dobre 130.5 m. z kolei płacono, piękne 131.5 m. z kolei płacono, na ten miesiąc 132.25-131.75 marek, na grudzień-styczeń —.— marek płacono, na styczeń-luty —.— marek płac., na luty-marzec —.— pł., na kwiecień-maj 1887 roku 133.5-133.— płacono, na maj-czerwiec —.— marek płacono, na czerwiec-lipiec —.— płc., na lipiec-sierpień —.— płacono.

Jęczmień: Per 1000 kilogramów loco słabo, wielki i mały 110-185 marek płac. wedle gatunku.

Owies: per 1000 kilogrm. Loco słabo. — Termina spok. Wypowiedziano —.— centnarów. Cena wypowiedzialna —.— marek. Loco 106—148 wedle gatunku, gatunek do przesyłki 109.0 marek, pomorski średni 120-123 płac., dobry 125-127 płacono, piękny 129-132 z kolei pł., pruski —.— z kolei płac., dobry —.— kolei płacono, piękny —.— z kolei płacono, polski cuchnący —.— pł, holsztyński — płc, rosyjski —.— z kolei marek nomin., na ten miesiąc 109.75—.— płacono, na grudzień-styczeń —.— marek nominalnie, na styczeń luty —.— marek płacono, na luty-marzec —.— płacono, na kwiecień-maj 111.0—.— płacono, na maj-czerwiec 112.75 nom., na czerwiec-lipiec 114.— nom.

Okowita: per 100 litrów a 100% 10,000%. Termina trz. się. Wypowiedz. —,— litrów. Cena wypowiedzenia —.— N ten miesiąc 37.2-37.3-—.— m. płacono, na grudzień-styczeń 37.2-37.3-—.— marek płacono, na styczeń-luty 1887 r. — marek płacono, na luty-marzec —.— marek płacono, na marzec-kwiecień —.— płacono, na kwiecień-maj 38 4-38.5-—.— m. płacono, na maj-czerwiec 38.7-38.8-— płacono, na czerwiec-lipiec 39.5-39.6-—.— marek płacono, na lipiec-sierpień 40.1-40.2-—.— mr. płacono.

Okowita per 100 litrów a 100 pot. — 10,000 pot. bez beczki 36.9—.— m. płacono.

Mąka pszenna nr. 00 23.00-21.25 marek, nr. 0 21.25-19.25 nr. 0 i 1 —.— mr., rżana nr. 0 18.25-17.25 marek, nr. 0 i 1 19.25-18.25 marek per 100 kilogram brutto z miechem. Nr. 0 1¾ marek wyżéj jak nr. 0 i 1 per 100 kilogramów brutto z miechem.

Magdeburg, 3 grudnia. (Ceny cukru.)

Cukier surowy, podstaw. 96 proc. 19.80—20.10 m.
„ „ rend. 88 proc. 18.90—19.10 m.
Usposobienie: słabiéj.
Mielona rafinada (wł. beczki) . . 24.50—25.25 m.
Miel. cukier pośledni I (wł. beczki) 23.50—00.00 m.
Usposobienie: spok.

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN, 4 grudna 1886.

Kurs z dnia	4	3	Kurs z dnia	4	3
Pszenica stale			Okowita stale		
na grudz.-styczeń	160 —	159 —	w miejscu	36 50	36 20
na kwiecień-maj	166 50	166 —	na grudz.-styczeń	36 50	36 20
Żyto bez zm.			na kwiecień-maj	37 80	37 60
na	— —	— —	na czerwiec-lipiec	39 .0	38 70
na grudz.-styczeń	126 —	126 50	Rzepik		
na kwiecień-maj	130 50	130 50	na	— —	— —
Oléj rzep. bez zm.			Oléj skalny		
na listop.	45 —	45 —	w miejscu	11 40	11 40
na kwiecień-maj	45 —	45 —			

BERLIN, 4 grudnia 1886.

Kurs z dnia	4	3	Kurs z dnia	3
Pszenica spok.			Pożyczka 4%	106 25
na kwiecień-maj	163 25	163 —	Pozn.4% lis. zast.	102 30
na maj-czerwiec	164 75	164 25	„ 3½% lit zas.	100 10
Żyto spok.			„ listy rent.	104 10
na grudz.-styczeń	131 75	132 —	Austr. banknoty	161 60
na kwiecień-maj	133 —	133 —	Austr. renta srbr.	68 50
na maj-czerw.	133 25	133 25	Ros. banknoty	191 90
Oléj rzep. stale			Ros. poż. ang. 1871	97 60
na kwiecień-maj	46 10	45 80	Ros.ziem. list. zas.	96 80
na maj-czerwiec	46 40	46 10	Pols. list. zast. 5%	59 25
Okowita spok.			Polsk. listy likw.	56 60
w miejscu	37 20	36 90	Węg.4% renta złot	84 90
na grudz.-stycz.	37 30	37 20	Aust. akcye kred.	485 —
na kwiecień-maj	38 50	38 40	Austr. franc. kolej	497 —
na maj-czerwiec	38 80	38 70	Lombardy	176 50
na czerw.-lipiec	39 60	39 50	Francuzy	— —
na lipiec-sierpień	40 20	40 20		
Owies			**Usposob giełdy**	
na grudz.-styczeń	111 75	111 —	stale.	
Wypowiedziano żyta 350 węgli okowity 10,000				

(Nadesłano.)

Tak silne działanie uzdrawiające i smak przyjemny w żadnym likierze nie są zawarte, jak w Widtfeldta Magenbehagen. Na składzie u Cichowicza i A. W. Żuromskiego.

Nantes, 7 października 1885.
Panowie Fayard et Blayn
rue St. Merri, 30, w Paryżu.

Doświadczyłem takiéj ulgi przez użycie papieru, którego Panowie jesteście wynalazcami, w moich cierpieniach reumatycznych i podagrycznych, na które cierpię od lat siedmiu, że czuję potrzebę oznajmienia Panom mego najżywszego podziękowania za nieocenione Panów odkrycie z wyrażeniem najgłębszéj wdzięczności. (40)

Haute-Nouveauté
„Violetta.“ (1401)

Papierosy Nr.

†

Dnia 3 bm. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami śp. 6582

TEOFILA KOŁUDZKA.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godzinie 3 po poł. z klasztoru Sióstr Miłosierdzia.

Podziękowanie.

Wielebnemu **Duchowieństwu** za tak szczere współczucie, jako też wszystkim przyjaciołom i znajomym za tak liczny współudział przy pochowaniu zwłok kochanego naszego śp. (6643

Karola Fischbacha

składamy swoje podziękowanie staropolskiem **„Bóg zapłać!“**

Stroskana rodzina.

Zebranie wyborcze.

Celem ustanowienia kandydatów do mających się wkrótce odbyć wyborów do Izby handlowéj zapraszamy niniejszem Sz. kupców, upoważnionych do prowadzenia firmy, **na zebranie**, które odbędzie się **w niedzielę dnia 5 bm. w południe o godz. 12 w sali handlowéj** w Starym rynku.

Poznań, dn. 4 grudnia 1886. (6643

Annuss, radzca miasta. Asch. Aschheim. Appel. S. Brodnitz. P. Borchert. Bach. M. Czapski. Fritsch. M. M. Goldschmidt. L. Goldenring. Hepner. Kantorowicz, radzca miasta. Nazary Kantorowicz. Juliusz Kantorowitz. J. H. Kuttner. S. Lichtenstein. S. Lissner. H. Meyer. N. J. Neufeld. Scholz. Ventzke. N. Wedell.

Bank

Związku Spółek Zarobkowych

płaci (1891

od drobnych oszczędności począwszy od 10 fen. po **3%**, od kwot większych za natychmiastowém wypowiedzeniem po **3½%** a za trzymiesięcznem wypowiedzeniem po **4%**. Biuro banku znajduje się na parterze przy **ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 20.**

5153

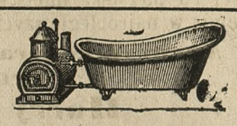

Urządzenia kąpielowe

z przyrządem do **opału** najnowszéj konstrukcyi poleca po **90 marek**

Maurycy Brandt,

Poznań,

tylko na Nowéj ul. Nr. 4.

Szafy żelazne

ogniotrwałe i bezpieczne **od złodziei** (650

i kasetki

poleca

Moritz Tuch

w Poznaniu przy ul Szerokiéj 18b.

Skład główny od 1866 r.

Ważne dla pań!!!

Z powodu kończącego się sezonu sprzedaję kapelusze po cenach zniżonych o 25%. (6420

A. Modrzyńska,

magazyn mód,

Poznań, Jezuicka ul. Nr. 12.

Osiedliłem się tu jako (6419

lekarz specyalny na choroby skórne i płciowe.

Poliklinika bezpłatna od 8½—9½ przed południem.

Dr. Staub,

dotychczasowy asystent pana prof. **Koebner'a.**

Poznań, przy placu Królewskim Nr. 9, I p.

Konsultuję od 10—12 przed poł. i od 4—5 po poł.

Bracia Pohl, optycy w Poznaniu

Wilhelmowska ul. 7

polecają swój bogato zaopatrzony (5468)

skład okularów

binokli, lornet, perspektyw teatralnych i marynarskich, barometrów, termometrów jako też wszelkich narzędzi gorzelniczych i odnośnych artykułów po cenach umiarkowanych.

Szanownéj Publiczności donoszę uprzejmie, że otworzyłam w Poznaniu przy placu Piotra Nr. 3 (dawniejszy Wiedeński hotel) pod firmą:

5549

S. DEMEL

fabrykę pończoch, trykotów, skład wełny, bawełny i towarów krótkich. Zarzutki, peleryny, kamasze, kamizelki, spódnice, koszulki zdrowia, całe ubiorki dla dzieci i wszelkie wyroby wełniane i bawełniane mam zawsze gotowe na składzie. **Kaftany i kamasze dla panów do polowania.**

Stanisława Demel.

Piwo Monachijskie „Hackerbräu“

uznane za najlepsze w Poznaniu,

Kulmbachskie z browaru Eberleina i wyborowe Kobylepolskie

poleca (5702

Restauracya

Monopol.

AUFGEBOT.

Im Grundbuche des dem Wirth **Michael Gądek** und seiner Ehefrau **Susanna** geb. **Filipiak** gehörigen Grundstücks Wyssogotowo Nr. 11 stehen in Abtheilung III Nr. 3, für die vier minorennen Kinder des Joseph Krug, nämlich Catharina, Marianna, Francisca und Rosalie Geschwister Krug, 168 Thaler 16 Sgr. 6 Pf. Vatererbtheil — mit der Verpflichtung der Besitzer, die Kinder bis zum 16 Jahre zu erziehen und zu bekleiden, nach erlangtem 16 Jahre aber ihnen „die Zinsen“ von diesem ihrem Erbtheile zu zahlen — aus der Erbtheilung vom 15 Juli und 6 December 1827/29 Mai 1828. zufolge Verfügung vom 12 November 1831. eingetragen.

Die Post ist auch auf andere Grundstücke übertragen. (6627

Auf den Antrag der genannten Eheleute Gądek, welche die erfolgte Tilgung der gedachten Post behaupten, werden alle diejenigen, welche Ansprüche auf diese Post zu haben vermeinen, aufgefordert, ihre Ansprüche bei dem unterzeichneten Gerichte spätestens in dem auf

den 19 Maerz 1887,

Vormittags 11½ Uhr,

im hiesigen Amtsgerichts-Gebäude Wronker Platz Nr. 2, Zimmer Nr. 18 anberaumten Aufgebotstermine anzumelden; widrigenfalls sie mit ihren Ansprüchen werden ausgeschlossen und die Post im Grundbuche wird gelöscht werden.

Posen. den 1 Dezember 1886.

Königl. Amtsgericht Abth. IV.

Posen, d. 3 Dezember 1886.

BEKANNTMACHUNG.

Bei den am 26 und 29 v. Mts. und heut stattgehabten engeren Wahlen sind zu Stadtverordneten gewählt worden.

A, Von den Wählern des 2 Wahlbezirks der III Abtheilung.

Herr Maurermeister Wegner auf 6 Jahre,

B. Von den Wählren der II Abtheilung im ersten Wahlbezirke

Herr Rechtsanwalt Dr. Villnow auf 6 Jahre,

im zweiten Wahlbezirke Herr Director Rudolf Scholz auf 2 Jahre.

C. Von den Wählern der I. Abtheilung:

Herr Sanitätsrath Dr Hirschberg auf 6 Jahre.

Herr Chefredakteur Fontane auf 6 Jahre.

Der Magistrat

Wielka aukcya.

W środę, dnia 8 grudnia rb przed południem o godzinie 10 sprzedawać będę drogą dobrowolnéj licytacyi w lokalu fantowym komorników sądowych znaczną ilość łóżek z materacami, umywalni z płytami marmurowemi i bez takowych, stołów, krzeseł, kanap, zwierciadeł, wielki bufet rzeźbiony itp. Wszystkie te przedmioty są dobrze zachowane. (6639

Schoepe, komornik sądowy

Tanio! Tanio! Tanio!

Rękawiczki

glancowane

najpiękniejsze, jakich dotychczas nie był, o 3 i 4 guzikach para . . 1,00 M.
dla panów . . 1,10 „

Rękawiczki

jelonkowe

dla dam i panów, para 1,00 M.
dla dzieci . . . 0,50 „

Rękawiczki zimowe

dla dam i panów, para 0 35 M.
dla dzieci wełniane . 0 30 „

Pończochy

dla dam i panów par 0 50 M.
bawełniane damskie 0 40 „

Skarpetki

męzkie wełniane para 0,30 M.
wełniane extra prima para 0,50 „
bawełniane para . 0,35 „

Koszule zdrowia

dobry towar, sztuka po 1,00 M.

Gacie

damskie para . . 1,25 M
męzkie para . . 1,25 „

Spódnice

dobry towar, sztuka po 1,50 M.
Igliczkowe wełniane szt. 2,75 „

Parasole Gloria

towar extra prima sztuka 3,50 M.

Gorsety

z prawdziwéj stali zegarkowéj stuka 1,70 M
z trzciny sztuka . 0,85 „

Koszule wierzchnie

poczwórne, płócienne szt. 2,50 M.
poczwórne, płócienne kołnierzyki męzkie sztuka 0,30 M.
mankiety para po 0,30 „

Fartuchy

białe damskie, sztuka 0,50 M.
atłasowe z haftem, sztuka 2 00 „
kuchenne bardzo wielkie 1,00 „

Ryszki, chustki na szyję, szelki, krawatki za bezcen w handlu tanich towarów (6632

J. LEVY

Fryderykowska ul. Nr. 1, narożnik Zamkowej ul.

Przewielebnemu Duchowieństwu i Szanownéj Publiczności, mam zaszczyt polecić mój dostatecznie we wszelkie rodzaje zaopatrzony (5463

skład i warsztat obuwia męzkiego i damskiego

Wszelkie zamówienia i reperacye wykonywam spiesznie i akuratnie, ręcząc za rzetelną i skorą usługę i przystępne ceny. Z uszanowaniem

Teodor Andersz, Jezuicka ul. Nr. 12.

MONDAMIN

Zapisany znaczek ochronny.

do wszelkich **pudingów, legumin, galaret owocowych, tortów itd.**

Dla dzieci i chorych nadzwyczaj przydatny, gotowany w mleku, zwiększa strawność mleka. (6247

Znakomicie używa się także do zgęszczania zup, kakao itd. Mondamin jest wyrobem z kukurydzy, pozbawionym swych części olejnych. Fabr. Brown & Polson, król. dostawcy w Londynie i Berlinie C. W handlach kolonialnych jakoci i drogeryjnych po 60 f. funt ang

---

W. Sobecki w Poznaniu

4 Zamkowa ulica 4

RESTAURACYA

i (5464

lokal piwa kulmbachskiego

z browaru p. **C. Planeka.**

Sprzedaż w sądkach i butelkach po cenach najtańszych.

J. Nowakowski,

Poznań, 4 Mała Rycerska ul. 4.

poleca po cenach nader umiarkowanych

Hiszpańskie winogrona, włoskie kasztany, rzepki teltowskie, rodzenki na gałązkach, migdałki w łupinkach, figi w 1-funtowych skrzyneczkach i na sznurach, daktyle funt po 40 fen., prunele włoskie, śliwki francuskie, kiszki brunszwickie, rozm. francuskie sery, (5539

kawior funt po 3 m. 50 fen.

elb. minogi, stralsundzkie śledzie opiekane, sardynki w oliwie, amerykańskie i włoskie orzechy, groszek cukrowy, grzyby, żelatynę białą i czerwoną, oliwę nicejską, wanilię burbońską.

Herbaty chinskie,

funt po **6, 5 4 i 3 mrk. Prószę herbaciane funt po 2 mrk.**

Araki, rum i koniak fr., likwory,

dyseldorfskie esencye punczowe, ang. biszkopty, czekoladę Ph. Sucharda w Neufszatelu i

kakao w proszku

z fabryki van Houtena we Weesp w Holandyi. Zamówienia pozamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.

O otworzeniu naszéj

wystawy gwiazdkowej

towarów artystycznych i luksusowych mamy niniejszem zaszczyt donieść uprzejmie. 6628

Otto Schultz i Lange

Poznań, Wilhelmowska ul. 25.

Mieszkam odtąd na (5547

Strzeleckiéj ul. Nr. 30, I p.

H. Matejko,

architekt.

Wyprzedaż gwiazdkowa!

Niniejszém mamy zaszczyt donieść, że z dniem dzisiejszym otwieramy **wyprzedaż gwiazdkową** wszelkich artykułów w zakres garderoby męzkiéj wchodzących po **znacznie obniżonych cenach,** a mianowicie: gotowe ubiory, szynele, paletoty, amerykanki, szlafroki, krawaty i kapelusze.

Zamówienia na ubiory mające być przed **świętami** odstawione, upraszamy zechcieć jak najrychléj uskuteczniać, poręczając **rzetelną a tanią** obsługę

L. Bieliński i Sp.

6494) **w Bazarze.**

PAPIER FAYARD ET BLAYN

60 lat powodzenia są dowodem skuteczności tego środka w leczeniu **katarów, irytacyi piersiowych, reumatyzmów, zwichnień, ran, oparzeń, odcisków i nagniotków pomiędzy palcami.** (17)

We wszystkich aptekach. Hurtowa sprzedaż w Paryżu 30, ulica St. Merri.

W Poznaniu w aptece p. Dr. Mankiewicza.

Wyprzedaż. 6634 **WYPRZEDAŻ.** Wyprzedaż.

Z powodu wypadku śmierci wyprzedaję wszelkie zapasy towarów po każdéj przystępnéj cenie.

M. R. WITKOWSKI

Klasztorna ul. 1. i Szeroka ul. 25.

Dla zmniejszenia składu mego przed inwenturą, sprzedaję najnowsze materye **na paletoty, ubrania i spodnie** po znacznie zniżonych cenach.

Neumann Kantorowicz, Rynek 68.

Handel sukna. (6596

S. Neugedachter,

84. Stary Rynek i róg Zamkowej ul. 84.

poleca następujące artykuły jako praktyczne podarki na gwiazdkę: czysto wełniane koszule zdrowia dla panów i dam, męzkie spodnie damskie spodnie, kamizelki dla dam i dziewcząt, spódniki heklowane i robione na igliczkach, pilśniowe spódniki, chustki tiulowe i na głowę, wełniane pończochy dla dam i dzieci i skarpetki po nader tanich cenach. (6558

Wielki skład zabawek, jako też lalek ustrojonych i nieustrojonych.

84. Stary Rynek i róg Zamkowej ul. 84.

S. Neugedachter.

W Bazarze 50 fenygowym

można nabyć:

przepysznych artykułów z porcelany, z szkła, z blachy, z drzewa, nadto towarów galanteryjnych, biżuteryi, zabawek i lalek w jak największym wyborze, jak najpiękniéj wykonanych i po nader niskiéj cenie począwszy od 50 fen. za sztukę.

Pierwszy wchód: Róg Rynku i ul. Zamkowéj Nr. 84.
Drugi wchód: z ul. Zamkowéj 84.

Bracia Jacoby jun.

Przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia i na oczekiwaną ogólnie gwiazdkę urządziliśmy w składzie naszym **okryć damskich**

wielką wyprzedaż gwiazdkową;

ceny o 25%, 30% i 50% zniżone i sprzedajemy:

Wszelkie rzeczy pozostałe zeszłoroczne o 50 procent niżéj ceny kosztu.
Modne dolmany barankowe z wyznaczoną ceną 38 M. za M. 27.
Modne plusze wcięte z wyznaczoną ceną 80 M. za 50 M.
Rotundy teatralne po M. 14 całe na atłasie.
Rotundy na popielicach od M. 25 począwszy.

Wszystko w wielkim wyborze i rzetelnym materyale.

Bracia Jacoby jun.

Poznań, Stary Rynek 87.

6641

MAGAZYN

mój zaopatrzony w bogaty wybór paryskich

płaszczy, kostiumów,

w oryginalne materye,

kapelusze, gorsety

i wszelkie nowości w zakres mody wchodzące poleca (5801

B. Szumińska,

Hôtel-du-Nord.

BON MARCHÉ

B. Otocka 6278

poleca po cenach najprzystępniejszych **gorsety paryzkie** w najnowszym udoskonalonym fasonie. **Parasole** jedwabne i półjedwabne (Gloria). **Staniki trykotowe** (jersey) w wielkim wyborze **Spodnie, trykoty, pończochy i kamasze wełniane**, oraz **wełny i bawełny** wszelkie. **Rękawiczki, koronki trymingi, woalki i tiule. Tiul grochowy** w kilku gatunkach itd.

Poznań, naprzeciw hotelu francuzkiego.

Własnéj fabrykacyi

Oliwy do machin, dwa razy rafinowane i odkwaszone,
Smarowidło na osie. (3717

Skitolinę, nowe smarowidło na skóry i pasy, uznane jako najlepszy środek do konserwowania skór wszelkiego gatunku,
w puszkach po: 125 gr. 30 fen.
250 gr. 50 fen.
500 gr. 80 fen.
centna 60 Mr.

Dwusiarczyk wapna, chemicznie czysty, 11—13°Bé, najtańszy środek desinfekcyjny dla gorzelni, browarów, i t. d.

Kwas solny.

Wszystko jak najlepszéj jakości i po najtańszéj cenie poleca

Dr. Roman May.

Fabryka chemiczna w Poznaniu.

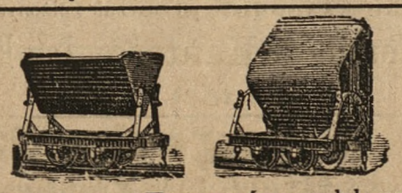

W sposób sprzedaży — **Przenośne** — lub wypożyczenia

koleje polowe stalowe

z nowemi progami stalowemi, (poprzecznemi), także drewnianemi i bez pięcznem patentowanem połączeniem.

Wozy do przewracania i koponkowe

Mudenwagen) chodzące po każdem placu, i wszelkie inne wozy w dowolnéj szerokości toru, odpowiednie wymogom rolnictwa i przemysłu.

Szyny stalowe wszelkich przeciętnych, także do połączenia z drugim torem **Tarcze obrotowe i wyboje, koła i garnitury kolne z całéj stali** w każdéj formie, polecają po zniżonych jeszcze bardziéj cenach (2852

Bracia Lesser w Poznaniu,
ul. Mało-Rycerska Nr. 4.

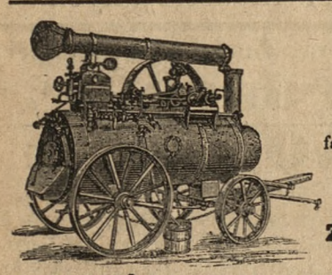

R. WOLF

(Buckau Magdeburg)

fabrykuje od 1862 roku jako główną specyalność swoją

Lokomobile z kotłami rurowemi do wyjmowania,

do **zaprzęży** lub **na nogach do noszenia,** do ruchu stałbgo wszelkiego rodzaju aż do siły 50 koni.

Począwszy od siły ośmiokonnéj także z tak zwaną „Rider Steuerung"

Lokomobile Compound

z kondensacyą lub bez takowéj o sile od 16—120.

Wolf'a lokomobile potrzebują materyału opałowego stosownie do konstrukcyi i wielkości tylko $1\frac{1}{2}$—$2\frac{1}{2}$ kilgr. węgla kamiennego na godzinę i na siłę 1 konia

Maszyny parowe stałe, najlepszych systemów, pompy centryfugalne i pompy kolbowe, kotły parowe wszelkiego rodzaju, zwłaszcza kotły rurowe. — Dostarcza się także: 646

Hornsbyjskich młockarni konstrukcyi poprawnéj.

Römling & Kanzenbach w Poznaniu,
Reprezentanci na W. X. Poznańskie.

Ocenione i gorąco polecane przez lekarzy!

Do Upiększenia płci!

Najłagodniejszem z wszystkich mydeł toaletowych jest słynne od 30 lat

Doktora Albert'iego Mydło siarczane.

Tworzy ono płeć **delikatną, młodzieńczo-świeżą** i okazało się skuteczne na płeć grubą, chropowatą i plamistą, **piegi, czerwoności twarzy, chrosty, węgry, trędy, strupy,** itd, (w paczkach z 2 sztuk. 50 fen.) Nie trzeba pozwolić narzucać sobie innych mydeł, lecz **wyraźnie** żądać: **„Dr. Alberti'ego** mydła" z królewskiéj nadwornéj fabryki perfumów: (5475

F. W. Puttendörfer w Berlinie, Friedrichstrasse Nr. 104 a.

Składy w wszystkich prawie miastach Niemiec. W **Poznaniu** jest do nabycia prawdziwe mydło takie u panów: **Ad. Ascha, synów,** Rynek 82, **J. Schleyer'a,** Szeroka ul. 13, **J. Schmalz'a,** Fryderykowska ul. 25, **M. Pursch'a** drogerya „Wiktorya", **w Gnieźnie** u pana **Z. Rittera,** Warszawska ul. 234; **w Inowrocławiu** u pana **M. Jelonek,** fryzyera, Fryderykowska ul. naprzeciw hotelu Weissa.

Na Gwiazdkę

BIUSTY KRÓLÓW I SŁAWNYCH MĘŻÓW POLSKICH

z fabryki méj wyrobów gipsowych i sztucznego kamienia polecam

(6431) **A. Krzyżanowski, Poznań.**

Jasiński i Ołyński

DROGERYA

Poznań, ś. Marcin Nr. 62, poeca

Superfosfaty z fabryki „Union."

oliwy do machin,
smarowidło na osie,
tran szwecki Bergen,
oliwa na patentowane osie Malaga,
dwusiarczyk wapna,
makuchy lniane i rzepiowe,
farby na posadzki szybko schnące zlakierem bursztynowym i spirytusowym,
rozmaite mydła do prania, mączkę ryżową i pszenną,
modre, borax, świece stearynowe i wszelkie artykuły w gospodarstwie domowem niezbędne. (6032b

---

Bandaże

na (Hoden i Leistenbrüche) ruptury (5461

różnego systemu

bez sprężyn, poleca także gorsety maszynowe i różne maszynki na krzywe nogi, jako też na wszelkie ułomności. Bandaże wykonują się podług miary praktycznie, a ceny umiarkowane.

T. Lisiecki,

bandażysta,

Poznań, Szeroka ul. Nr. 27.

Niezbędnem dla każdego lepszego domu

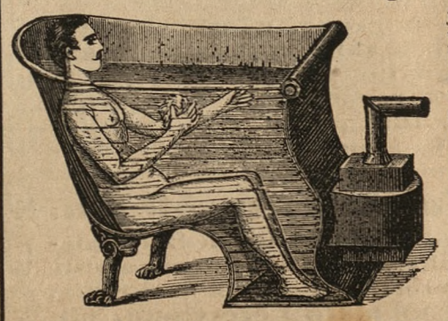

jest **J. Kosch'a ulepszone krzesło kąpielowe** z pieckiem lub bez takowego, w którem urządzić sobie można w sposób jak najłatwiejszy w 25 minutach za 5 fen. węgli ciepłą kąpiel. Cennik ilustr. szczegółowy rozsyłam bezpłatnie i franko. (6436

J. Kosch, Berlin S. Prinzenstr. 43.

Fabryka krzeseł i wanien kąpielowych ogrzewalnych.

Aparaty pryśnicze, klozety pokojowe, bidety itd, najnowszych systemów. **Mnóstwo** pism uznania.

Specyalny skład prawdziwych **włoskich korali.**

Pracownia do wszelkich reparacyi ze złota i srebra

MAISON DE CONFIANCE

Leon Kuczyński,

POZNAŃ. BAZAR.

Przez osobisty zakup **w Paryżu,** jako też zawiązanie stosunków z pierwszorzędn. domami **w Neapolu,** polecam **w wielkim** wyborze **prawdziwą włoską** koralową i srebrną **biżuteryą** po nader przystępnych cenach. (6020

Kolie koralow.	od 1	do 200	m.	Kolczyki koralow.	od 2	do 60	m.
Bro zki	„ 2	„ 75	„	Medaliony	„ 5	„ 20	„
Krzyżyki	„ 2	„ 60	„	Spinki	„ 2	„ 80	„
Grzebienie	„ 9	„ 90	„	Agrafy	„ 2	„ 50	„
Szp lki	„ 1	„ 60	„	Berloki	„ 1	„ 20	„

Sprzedającym z drugiéj ręki odpowiedni rabat.

Przy syłki do wyboru odsyłamy pocztą.

Lampy wiszące, stołowe

zaopatrzone w palnicze najlepszéj, nowéj konstrukcyi, pająki do petroleum, gazu i świec, przedmioty z alfenidy Christofla, jako i berlińskie fabrykaty, sprzęty kościelne, jako to: krzyże, lichtarze, kielichy itd. w największym wyborze, poleca po nizkiéj cenie (6118

G. Schoenecker, Rynek Nr. 8.

Zakładania rur gazowych, jako też restauracyi w zakres ten wchodzących, bronzowania zniszczonych pająków, pozłacania i posrebrzania, podejmuję się w najkrótszym czasie w méj lejarni mosiądzu, cynku i nowego srebra.

Magazyn i fabryka mebli

własnego wyrobu

W. Szkaradkiewicz

w Poznaniu, ul. Wilhelmowska Nr. 20,
naprzeciw hotelu Francuzkiego i ulicy Podgórnéj.

Specyalność:

Kompletne urządzenia pokoi salonowych, sypialnych, jadalnych itd.

w najozdobniejszem, jako też i pojedyńczem wykonaniu.

Garnitury dekorowane w plusze, rypse oraz i fantazyjne materye, w wielkim wyborze i najnowszym stylu. (6178

Ceny umiarkowane.

S. BRZESKI,

Poznań, Rynek Nr. 52,

poleca swój bogato zaopatrzony skład gotowéj garderoby męzkiéj i dla chłopców na jesienny i zimowy sezon (6116

paletoty począwszy od	12—60 M.	żakiety począwszy od	7—18 M.
ubrania „	„ 15—60 „	szynele „	„ 12—50 „
spodnie „	„ 4,50—15 „	ubiorki dla chłopców	„ 3—10 „

jako i płaszcze od deszczu z nieprzemakalnéj materyi.

Równocześnie polecam wielki wybór materyi krajowych i zagranicznych.

Obstalunki wykonuję w 24 godzinach podług najnowszych żurnali.

Także zwracam **Wielebnemu Duchowieństwu uwagę** na to, **iż wyrabiam rewerendy i płaszcze podług najnowszéj mody i dobrego kroju.** Ceny jak zwykle tanie.

Z powodu zwinięcia mego handlu

całkowita wyprzedaż

płócien, gotowej i stołowéj bielizny, firanek, haftów, koronek i towarów białych, po znacznie zniżonych cenach. 6103

W. JERZYKIEWICZ

przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 5.

AUX CAVES DE FRANCE

Lesen Sie doch die sehr belehrende Broschüre über den

Weinfälschungs-Monstreprozess zu Danzig

enthaltend ergötzliche Gaunlerkniffe in der sog. Weinveredelung!!! — welche Broschüre, sowie mein **Ausführlicher Preis-Courant** — von meinen 23 Centralgeschäften und meinen 700 Filialen auf Verlangen **gratis & franco** gerne zugesandt werden, und dann werden Sie gewiss keine anderen, als nur

№72. **Oswald Nier'sche** chemisch untersuchte, garant. reine ungegypste französische Naturweine trinken.

BERLIN Wallstr. 25.

Neu! erlangen Sie überall, hauptsächlich **auf der Reise,** in jeder

Bahnhofs-Restauration Oswald Nier's

„Carafon",

d. h. 1/4 **Literflasche** meiner garantirt reinen, ungegypsten französischen Naturweine — mit **Patent-Verschluss** und mit meiner **Garantiemarke**

à Carafon 45, 55, 60, 70, 75, 85 Pf. und 1 Mk. excl. Glas. (Flasche 10 Pf., wird zum selben Preise zurückgenommen.)

(843c

RAYMOND & CE. PRIV. FABRIK

Z ces. król. austr. przywilejem i król. pr. ministeryalną aprobacyą:

Dr. Borchardta aromatyczne mydło z ziół do upiększenia i polepszenia cery, wypróbowane, na wszystkie choroby skórne; w paczkach oryginalnych po 60 fen.

Dr. Suin de Boutemard'a aromatyczny proszek do zębów, najpowszechniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania i czyszczenia zębów i dziąseł; po 1,20 i 60 fen.

Dr. Hartunga olejek chinarundowy do utrzymania i upiększenia włosów; w zapieczętowanych butelkach po 1 Mr.

Profesora Dr. Lindes roślinna pomada w laskach, potęguje blask i elastyczność włosów i dobrą jest do utrzymania ciemienia, po 75 fen.

Aptekarza Speratti włoskie mydło, odznacza się swą ożywczą i zachowawczą działalnością na elastyczność i miękkość skóry po 50 i 25 fen. (6430

Dr. Hartunga pomada z ziół do wzbudzenia i ożywienia wzrostu włosów; w puszkach oryginalnych po 1 Mr.

Dr. Kocha karmelki z ziół w pudełkach po 1 M. i 50 f. okazują się szczególniéj dobremi na kaszel, chrypkę, chropowatość w gardle itd. itd.

Prawdziwe w Poznaniu **jedynie i tylko** po cenach oryginalnych na składzie u:

J. Menzla (Karol Mattheus) przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 6. jako też w **Bydgoszczy** u Karola Schmidta, **Wschowie** u Aug. Cleemanna, **Gnieźnie** u J. B. Lange'go, **Inowrocławiu** u Herm. Cittona, **Kempnie** u M. Wohla, **Krotoszynie** u A. E. Stocka, **Rawiczu** u R. F. Franka, **Rogoźnie** u L. Łabędzkiego, **Szamotułach** u W. Krügera, **Witkowie** u R. A. Langiewicza.

PAPIER WLINSI

Najznakomitsi lekarze zalecają PAPIER WLINSI przeciw **kaszlom, katarom, niezytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, bólom w krzyżach, gośćcowi,** itd. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia lekkie tylko świerzbienie. W Paryżu u fabrykanta p. Wislin i Sp. na ulicy de Seine Nr. 81. Dostać można **w Poznaniu** w aptece p. Dr. Mankiewicza, w Krakowie w aptekach pp. Rędyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego; we Lwowie w magaz. mater. aptecznych p. Mikolascha. (34

LAMPY

stołowe, wiszące,

kuchenne i ręczne, latarnie do pojazdów i wozów.

Zabawki na gwiazdkę

w większym wyborze, po cenach przystępnych poleca (6526

J. Niejacki w Wrześni,

skład porcelany, szkła i sprzętów kuchennych.

Zakład blacharski i szklarnia.

Pomorski bank hypoteczny akcyjny

w Koszalinie (Coeslin)

udziela wypowiedzialnych pożyczek na podstawie taksy landszaftowéj na pierwsze miejsce tudzież bezpośrednio za listami zastawnemi, w najrozleglejszych granicach pożyczki.

Agencya generalna na WKs. Poznańskie i Prusy Zachodnie.

6447 **Harry Radziejewski.**

Kapitały

na wielkie posiadłości

po 4 procent przy zupełnéj walucie w sumach nie niższych nad 500,000 marek, (5072

na małe posiadłości

po 4 procent na **10 lat i dłużéj**; kapitały z amortyzacyą po $4\frac{1}{4}$% do nabycia przez

Adolfa Thiel,

w Bydgoszczy.

Wielki skład futer PHILIPPSOHNA HOLZA.

24. Wodna ulica 24.

Polecam na tegoroczny sezon zimowy Szanownéj Publiczności miasta i okolicy, mój skład bogato zaopatrzony w wszelkie możliwe artykuły futrzane dla panów i dam. Szczególnie zwracam na to uwagę, że przez stosunki wprost zawiązane z Rosyą i Ameryką umożliwionem mi jest **futra dla panów i dam,** jako też mufy, zarękawki, oraz **kołnierze i skórki** od zwyczajnych aż do najdelikatniejszych artykułów futrzanych po najtańszych cenach sprzedawać. O łaskawe względy uprasza (5795

PHILIPPSOHN HOLZ,
24 Wodna ul. 24,
obok księgarni Katolickiéj.

Co tylko opuściło prasę, własnym nakładem: (6353

Wizerunki królów polskich

39 portretów z krótkiemi objaśnieniami historycznemi.

Dzieło to składa się z 39 portretów monarchów polskich, każdy portret na osobnéj tablicy wielkości 20/27 cm. w pięknéj złoconéj obwódce: oprawa piękna i gustowna. Kartę tytułową zdobi herb Polski i Litwy nader pięknie, sposobem hromolitogr. w 6 kolorach wykonany. Ażeby umożebnić najszerszym kołom nabycie

wizerunków królów polskich,

które w każdym polskim domu znajdować się powinny, unormowałem cenę, w porównaniu do nakładu i pracy bajecznie tanią, albowiem tylko **4 M.** za **egz.**

Pieniądze przesłać można znaczkami pocztowemi dołączając 20 fen. na porto przesyłki.

T. SZULC,

w Poznaniu, Wrocławska ulica Nr. 36.

Zakład litogr. i drukarnia.

J. KRYSIEWICZ,

św. Marcin 65,

poleca swój znacznie zaopatrzony

SKŁAD

w wszelkie przedmioty kuchenne i do gospodarstwa

jako: **rądle, kotły, durszlaki, blachy do pieczeni i do ciast, formy do galaret, puszki i maszyny do lodów, żelazka do prasowania, moździerze, samowary rosyjskie i własnego wyrobu i t. d. i t. d.** (5470

Przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia polecam, zwłaszcza **szanownym rządzcom kościołów,** (6257

SZOPKI

do ustawienia na mensie albo przed antepedium, z przynależnemi figurami dzieciątka Jezus w żłóbku, Matki Boskiéj, św. Józefa, trzech króli, pasterzy, wołu, osła i owieczek. **Szopka,** do oświetlenia wewnątrz, prawie 2 metry szeroka, 1½ metra wysoka, metr głęboka; figury około 40 cm. wysokie, wszystko artystycznie wykonane, cena najumiarkowańsza.

A. Krzyżanowski w Poznaniu.

Wina węgierskie

od lat dwudziestu corocznie osobiście na Węgrzech wprost od producentów zakupywane, poleca w wyborze bardzo obfitym (6270)

A. CICHOWICZ,

NB. Przy odbiorze w beczkach oryginalnych oddaję po cenach hurtownych.

Niemniéj polecam wszelkie inne wina, mianowicie: Bordeaux, reńskie, mozelskie, burgundzkie i znane marki szampańskiego.

R. Barcikowski, drogerya,

Poznań, w Bazarze,

poleca po cenach nader przystępnych i w doborowych gatunkach:
Oliwy do machin, Smarowidła na osie
Tran na szory i skóry (5853
Mydła szczecińskie twarde do prania
Mydła rzadkie białe i szare
Swiece ołtarzowe z białego czystego wosku, tylko Ia.
Olej do palenia dobrze rafinowany
Petroleum salonowe
Swiece stearynowe „Apollo“
Mydła tualetowe i lekarskie
Perfumy francuskie i angielskie
Farby, pokosty i lakiery
Sól kuchenną i bydlęcą luźno i w całych wagonach
Makuchy rzepiowe i lniane
Herbaty w doborowych gatunkach i po tanich cenach
Prawdziwe francuskie Araki, Cognac i Rum
Wszelkie korzenie, wyborną oliwę prowancką
do potraw znanéj dobroci
Wszelkie wody mineralne wprost z źródeł sprowadzane itd. itd.

Z powodu korzystnego zakupna, sprzedaje po bardzo nizkich cenach

znana firma **Huebner**

D. Dybizbański

6272)

zegarmistrz,

św. Marcin Nr. 58, przy Rycerskiéj ul.

i poleca bogato zaopatrzony skład regulatorów od 12—200 M.; budziki prawdziwe paryzkie, Freyburskie Bekera od 7—20 M.; zegary ścienne, kukawki pięknie rzeźbione, z wyborowego drzewa, od 5—45 M.; złote zegarki Rem. i kluczykowe, od 30—300 M.; srebrne Rem. i kluczykowe ze złotemi brzegami, od 18—60 M.; niklowe zegarki Rem. i kluczykowe, od 12—30 M. Wielki wybór łańcuszków męzkich i damskich ze złota, srebra, talmi i niklu, tudzież wszelkiego rodzaju biżuterye. Wszelkie zamówienia i reperacye w zakres ten wchodzące, wykonuję spiesznie i akuratnie po cenach bardzo nizkich, dając za chodzenie tychże 2 letnią gwarancyą. Oprócz tego polecam zegarki srebrne cylindrowe i ankrowe z herbem polskim, nadzwyczaj gustownie wykonane, na dole znajduje się napis: Boże zbaw Polskę.

Herbatę chińską,

ostatniego sprzętu po 3, 4 i 6 mr. za funt oraz bardzo dobre

prósze herbaciane,

araki, rumy, koniaki, (5531

franc., węgierskie i czerwone wina

poleca

W. Becker,

Plac Wilhelmowski nr. 14 obok cukierni p. Wolkowitza

(Próby i cenniki wysyłam na żądanie franko.)

Skład towarów krótkich, szmuklerskich,

galanteryjnych i białych

pod firmą

J. W. CHMARA,

Wodna ulica Nr. 22

poleca koronki, hafty, woalki, wstążki, wyroby szmuklerskie, jako to: obsady, klamry, agrafy, guziki i obszycia do sukien. **Gorsety** fiszbinowe. Biżuterye, wachlarze, **wełny** i bawełny do robienia pończoch i robót igliczkowych, chustki, kamizelki, trykotaże dziecinne **(całkowite),** spodnice wełniane, pończochy i skarpetki wełniane, chustki płócienne i batystowe. **Bielizna** gumowa. Kołnierzyki, mankiety męzkie i damskie. **Krawaty,** parasole, szelki, trykotaże. Cachenez męzkie i damskie we wielkim wyborze. (5800

Ceny te same, jak w najtańszych źródłach.

Lombard Warszawskiego,

założony r. 1865,

przy **Wronieckiéj ul. 12** daje pożyczki od najniższych sum do najwyższych, na **ruchome fanty** wartościowe wszelkiego rodzaju, tak w mieście jak i na prowincyi. (6262

W. SZULC, zegarmistrz

w Poznaniu, ul. Nowa, Bazar.

Mam zaszczyt donieść Szanow. Publiczności, że po dokonanéj zmianie budowlanéj lokalu handlowego, skład mój zegarków i pracownią znacznie powiększyłem i w najlepszy wybór pierwszorzędnych fabryk, jak: Patek Philippe & Co. „Mermod Fières“ i innych obficie zaopatrzyłem, mianowicie polecam

wielki **wybór zegarków**

Remont!

złotych, srebrnych i niklowych w rozmaitych gatunkach; zegarków paryzkich, budzików, regulatorów, zegarów ściennych. — Łańcuszki do zegarków z złota, srebra, niklu i z imitacyi.

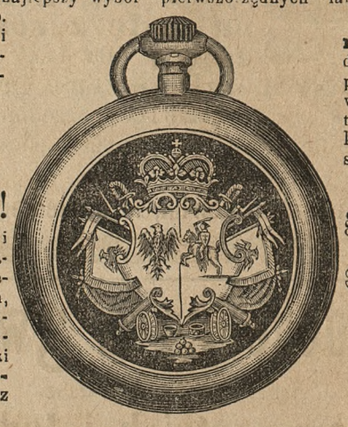

Zegarki niezwykle dekorowane (herb polski artystycznie wykonany w emalji tullskiéj na zegarkach męzkich i damskich.

Przedmioty grające! **Skrzynki, szkatułki, Albumy, herofony,** nuty na herofon

24 marki

Srebrne Cyl. Remont, zegarek I. gatunku na 8 kam. z złotą obwódką, regulowany na sekundę.

NB. Stosunki zawiązane wprost z fabr. i zakup hurtowny pozwalają mi za nizką cenę odstępować najlepszy towar z sumienną gwarancyą. (5489

Sześcioletnia gwarancya

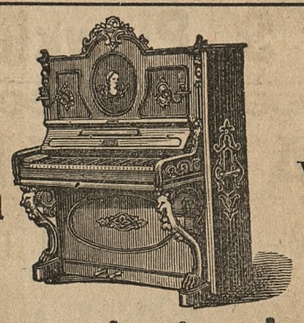

Dogodne warunki spłaty.

Fortepiany, pianina, harmonia

z fabryk renomowanych po **cenach fabrycznych** poleca w wielkim wyborze (6177

W. Witajewski

Poznań, św. Marcin 18.

Polecam także: **skrzypce** futerały, cytry i struny wszelkiego rodzaju.
Lampy do pianin, gustowne i najpraktyczniejsze w tym rodzaju (jedna lampa, postawiona na pianinie oświeca dostatecznie całą klawiaturę i nuty, nie rażąc ócz grającego).
Rozmaite automat. instr. muzyczne grające tysiące sztuk rozmaitych, jak **„Ariston“** (organki) Orfeusz (instr. strunowy) **Symfonion** (głosy stalowe.)

Sączki drenowe,

cegłę zwyczajną, cegłę do wystroju zewnętrznego, klinkry, cegłę dziurawą na sklepienia, cegłę formową na studnie i na kominy fabryczne, flisy, płyty, dachówkę zwyczajną i francuską i t. d. poleca 2710

parowa cegielnia Braci Robińskich

w Krotoszynie.

Zaszczytne uznanie

poznańskiego fabrykatu

„prawdziwéj aptek. Radlauera esencyi jodłowéj“

z czerwonéj apteki w Poznaniu

przez akademią narodową w Paryżu.

Na posiedzeniu akademii narodowéj z dnia 17 lutego 1886 w ratuszu paryzkim odczytał prezes tejże następujący referat **o prawdziwej esencyi jodłowéj aptekarza Radlauera** przekazując go do ogłoszenia dziennika i **Mensuel des travaux de l'Academie Nationale:** Kolega nasz pan aptekarz **S. Radlauer, właściciel czerwonéj apteki w Poznaniu** nadesłał nam różne produkta farmaceutyczne, które się tak ze względu na elegancką formę jako i odpowiednią i znakomitą zawartość korzystnie wyróżniają od innych tego rodzaju fabrykatów. Na szczególne zaś uznanie zasługuje **aptekarza Radlauera esencya jodłowa,** która wydobyta za pomocą destylacyi z pączków młodych jodeł nadaje się do wielostronnego użytku w odświeżaniu utrzymaniu i wzmocnieniu zdrowia. (528

Esencya jodłowa Radlauera rozpryskna w pokoju za pomocą rozpryskiwacza nadaje powietrzu odświeżającą, przyjemną i ożywiającą woń leśną, ponieważ części eteryczne olejne i balsamiczne nadzwyczaj skutecznie oddziałują na cierpiących na nerwy, serce i piersi, mianowicie zaś nadzwyczajną ulgę przynoszą cierpiącym na astmę, kokluszu, suchoty i blednicę. Za pomocą **esencyi jodłowéj Radlauera** można w pokoju doznawać błogich wpływów powietrza lasów jodłowych, można zawsze utrzymać w mieszkaniu czyste przyjemne i zdrowe powietrze, a tak często przez lekarzy zalecany pobyt w lesie, tanim i łatwym sposobem zastąpić, nie tracąc nic na doniosłości skutków.

Równocześnie skutkiem swéj wysokiéj zawartości kwasorodu i ozonu jest Radlauera esencya jodłowa najlepszym i najracyonalniejszym środkiem desinfekcyjnym przy chorobach zaraźliwych i dla tego też musiała sobie wyjednać wstęp do rozmaitych lazaretów jak i do domów prywatnych, gdzie z niéj obszerny robią użytek i gdzie zasłużonego doznaje uznania.

Ponieważ egzystują naśladownictwa niemające nic wspólnego w skutkach przeto należy żądać wyraźnie **prawdziwéj aptekarza Radlauera esencyi jodłowéj** ze znakiem ochronnym **„drzewem jodłowem.“** Cena butelki 1,25 M. 6 but. 6 M. Rozpryskiwacz 1,25—2 M. Skład główny w **Berlinie** u **J. G. Braumüllera i Syna,** Zimmerstr. 35, Brückner, Lampe i Sp. Neue Grünstr. 11.

Radlauera czerwona apteka w Poznaniu.

ASTHME Duszność, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **RUREK LEVASSEURA.**
Skład główny w Paryżu u Pana LEVASSEUR RUE DU PONT-NEUF, 7.

NEVRALGIES Bole głowy, kurcze żołądka i wszelkie cierpienia nerwowe leczą się przez użycie PIGUŁEK ANTINEWRALGIJNYCH Dra CRONIER. Wymagać stępel zjednoczenia fabrykantów.
W Paryżu, w aptece ROBIQUET **Rue de la Monnaie, 23.**

Do nabycia w aptece p. Dr. Mankiewicza w Poznaniu. (2

NA GWIAZDKĘ!

Wielki wybór roślin doniczkowych, jako to: palmy, kamelie, azalie, hijacynty, tulipany, konwalie itd. — bukiety, koszyczki, żardynierki i najrozmaitsze nowości, stósowne jako podarki gwiazdkowe — również bukiety à la Makart poleca (5151)

Zakład ogrodniczy

W. Kwiatkowskiego.

Poznań, Plac Wilhelmowski 14 (narożnik ul. Teatralnéj) i na Górnéj Wildzie 31.

Pod dyskrecyą i bez wzbudzenia ciekawości leczy i listownie także w 34 dniach świeżo powstałe **pęcherzowe, kobiece i zaskórne choroby,** o az słabości każdego rodzaju gruntownie i bez szkody **aprobowany przez państwo lekarz specyalny, dr. med. Meyer w Berlinie, Kronenstrasse 36, II p.** od 12—2, 6—7 godz.; w niedzielę od 12—2. **Zastarzałe zrospaczone przypadki także w bardzo krótkim czasie.** (5465

PANIE,

chcące pewien czas spędzić pod opieką akuszerki, znajdą wygodne i bezpieczne schronienie u (375

R. Wolniakowéj

Nowa ul. Nr. 11.

DAMY

znajdą każdego czasu uprzejme przyjęcie, jako też radę i pomoc u akuszerki

Selmy Dittmann (5622

w Wrocławiu, Friedrichstr. Nr. 26 I.

Pewnéj pomocy we wszelkich ciepieniach kobiecych udziela akuszerka **Biebler, Wrocław** Höfchenstrasse 28 III piętro. (6345

1886 r. nalewy jesienne naturalnych wód mineralnych: z Iwonicza, Krynicy, Vichy itp. jako też **pastylki sodeńskie** nadeszły do (6515

Dr. Mankiewicza w Poznaniu.

Cierpienia brzuszne,

choroby płciowe, skutki zarazy i onanii, słabości męzkie, upławy, pollucye, alącą urynę, **mokrzenie,** urynę krwawą, **cierpienia pęcherza i nerek,** leczę listownie według najnowszéj ścientyficznéj metody, za pomocą środków nieszkodliwych. Bez przerwy zawodu! Najściślejsza dyskretność! (1333

W wszystkich wypadkach możliwych do wyleczenia, ręczę za skuteczność. Prospekty i atesty na życzenie rozsyłam bezpłatnie. (Portorium listu wynosi 20 fen.)

Dr. Westeroth.

Basel-Binningen (w Szwajcaryi).

Rynek 86.

Od dnia dzisiejszego rozpoczyna się wielka (4427

wyprzedaż gwiazdkowa

wszystkich moich towarów po znacznie zniżonych cenach.

Wilh. Neuländer,

w Rynku 86.

Proszę dobrze uważać na moją firmę.

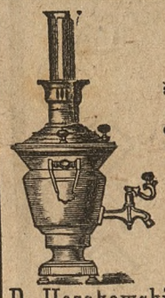

HERBATĘ

oryg: karawanową à 6, 5, 4½ m. za funt. **Chińską czarną herbatę** à 6, 5, 4, 3 i 2 mrk. za funt.

Tulskie Samowary

poleca

B. Hozakowski. Toruń (Thorn.)

Cenniki na żądanie franko. (5479)

S. Neuhusen'a

Fabryka Bilardów

Berlin SW., Beuthstr. Nr. 22.

rozsyła pod gwarancyą swą specyalność, patentowane bilardy stołowe, (5211

które w przeciągu dwóch sekund na elegancki stół złoty zamienić można, uwieńczone nagrodą na wszystkich większych wystawach narodowych i między-narodowych (w Brukseli złoty medal; wszelkie inne gatunki bilardów i przyborów bilardowych poleca się uprzejmie. Najnowsza i bardzo interesowna gra towarzyska na bilardzie

Jeu de baraque.

Prospekty i ilustrowane katalogi gratis.

Zastępca:

J. E. LIEBSCH

w Poznaniu.

Lampy stołowe i wiszące z słynnéj fabryki „Stobwassera“ w wielkim wyborze.

Pająki i wszelkie inne przybory kościelne poleca

B. Szulczewski,

skład porcelany, szkła, tac i t. d.

Stary Rynek 53/54. (5625

Cukry deserowe, Karmelki, } zawsze świeże. (5703

Czekolada do gotowania własnego wyrobu po 1,50 m. za funt.
Czekolada w tabliczkach z fabryk Ph. Suchard w Neuchatell, E. O. Moser w Stuttgardzie i innych.
Karmelki owocowe (prawdz. Angielskie.)
Wafle wiedeńskie.
Uniwersalne Mosera karmelki na kaszel i katar. Paczka po 15 f.
Herbaty wyborowe najświeższego sprzętu.

Tegoroczne

soki, konfitury i nalewki.

Codziennie świeże

ciasta do kawy, herbaty i czekolady

poleca

Cukiernia E. Adamskiego,

Wrocławska ul. Nr. 14.

Przyjmuję wszelkie zamówienia wchodzące w zakres mojego zawodu. Zamówienia zamiejscowe uskut. się punktualnie i z dobr. opakowaniem.

Największy wybór!

Na gwiazdkę

Najtańsze ceny!

polecam piękne **herofony** o ulepszonéj konstrukcyi grające **narodowe** ulubione melodye, również „Anioł pasterzom mówił“, „W żłobie leży“, jako też Mazury, Krakowiaki, Polki itd. Instrumenta zwane herofonetami są tańsze. Zarazem polecam ½, ¾ i całkowite **skrzypce, struny i t. d. Harmoniki patentowane** od 2 do 50 marek, **gitary** od 7 mrk., **cytry** korcertowe z 32 strunami 12 mrk. Przesyłki zamiejscowe wykonują się natychmiast i z gwarancyą.

N. Zientkiewicz,

6428) Stary Rynek Nr. 35, I piętro.

Handel szkła szybowego i szklarnia

6524

M. Nowickiego & Grünastla

Poznań, Jezuicka ulica Nr. 5, poleca się

do oszklenia wszelkich

BUDOWLI!

Szkło w kistach do inspektów i budynkow tanie i dobre. **Oprawa obrazów.**

Bracia Andersch,

hurtowny handel wina i spirytuozów poleca

bogato zaopatrzony skład win zagranicznych i krajowych, nadto najprzedniejsze Araki, Rumy i Koniaki, najlepsze sznytowane araki, rumy i koniaki, do łaskawego uwzględnienia, ręcząc za najrzetelniejszą usługę. 5648

6109

Franz Sobtzick,

król. dostawca nadworny.

Racibórz. Wrocław.

Fabryki parowe czekolady, różnych pierników i cukierków.

Premiowane w Wrocławiu i w Zgorzelicach. Medal srebrny.

Wrocław, Ohlauerstrasse 42.

Sprzedaż cząstkowa, Ohlauerstrasse 76|77.

Składy w wszystkich znaczniejszych handlach korzennych, delikatesów i cukierniach.

Berlińska ul. 17, parter.

Garderobę dziecinną

w wielkim wyborze

na obecną porę poleca (5936

W. Koehlerowa.

Berlińska ul. 17, parter.

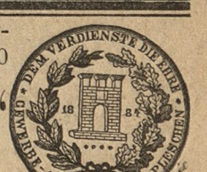

Polecamy uprzejmie wyborową naszą (6500

„mąkę cesarską“

wysyłając takową hurtownie, tudzież w plombowanych woreczkach po ca. 5 klgr. za 2 m.

Krause, Kratochwill i Spł.,

młyn parowy w Pleszewie.

Wyprzedaż wszelkich towarów

w handlu

W. MASZEWSKIEJ dawniéj ŁAKINSKIEJ

Hotel Rzymski.

5460

Największy skład i najtańsze źródło płaszczy damskich Bracia Jacoby, St. Rynek 87.

Wyciąg z wyprzedaży gwiazdkowéj
S. H. KORACHA,
Nowa ulica Nr. 6.

MATERYE na suknie półwełniane i z czystéj wełny.

Serya 1.	metr po	30 fen.	Serya 1—6 w szerokości 55/60 cmtr.	
Serya 2.	„	38 fen.		
Serya 3.	„	45 fen.		
Serya 4.	„	60 fen.		
Serya 5.	„	65 fen.		
Serya 6.	„	75 fen.		
Serya 7.	„	85 fen.		
Serya 8.	„	1,25 Mk.	Serya 7—13 w szerokości 105/110 cm.	
Serya 9.	„	1,50 Mk.		
Serya 10.	„	1,80 Mk.		
Serya 11.	„	2,00 Mk.		
Serya 12.	„	2,25 Mk.		
Serya 13.	„	2,50 Mk.		

Ciężkie alzackie kretony i nesle:

Serya 1.	metr po	45 fen.
Serya 2.	„	50 fen.
Serya 3.	„	52½ f.
Serya 4.	„	60 fen.

Czarne materye na suknie czysto jedwabne:

Serya 1.	metr po	2,50 Mrk.
Serya 2.	„	3,00 Mrk.
Serya 3.	„	3,75 Mrk.
Serya 4.	„	4,50 Mrk.

(6636

Krótkie przylegające do figury żakiety w bardzo udatnych fasonach:
po 12.00, 15.00, 18.00 marek i wyżéj.

Długie paletoty i dolmany
z najnowszych materyi
po 18.00, 21.00, 24.00, 30.00 marek i wyżéj.

Ostatnia serya loteryi
na rzecz ogrodu zoologicznego w Poznaniu.
Ciągnienie dnia 23 grudnia 1886.

Losy po 1 marce (11 losów za 10 marek) są do nabycia w naszém biurze, przy ul. Podgórnéj 4 i w miejscach sprzedaży, wymienionych na plakatach. Na prowincyą rozsyłają się franco po odebraniu odnośnéj kwoty. Przyjaciół ogrodu zoologicznego uprasza się o łaskawe rozpowszechnianie losów. (6638

Rada nadzorcza. Dyrekcya.

Poznań, dnia 1 grudnia 1886.

P. P.

Donosimy niniejszém, że po śmierci naszego wspólnika ś. p. Romana Barcikowskiego, istniejący tu w miejscu

interes drogeryjny i skład materyałów aptecznych, artykułów gospodarczych i domowych itd.

pod niezmienioną firmą: (6578

R. BARCIKOWSKI

na dotychczasowych podstawach i pod dotychczasowemi warunkami daléj prowadzimy.

Rozporządzając dostatecznym kapitałem podołać możemy każdéj konkurencyi, trzymając się i nadal naszéj zasady t. j. **biorąc ceny nader umiarkowane przy doborowéj jakości towarów i rzetelnéj usłudze.**

Prosząc uprzejmie o zachowanie dla nas i nadal swéj życzliwości, zostajemy

Z największém uszanowaniem

J. Barcikowski. M. Michalski, aptekarz.

W. Bułakowska,
Poznań, Nowa ul. 11,

poleca na nadchodzące **święta Bożego Narodzenia** swój bogato zaopatrzony **skład mąki,** a mianowicie

mąkę cesarską i wiedeńską

do pięknego pieczywa.

Również polecam **mannę, kaszę** w rozmaitym gatunku, jako też **jagły węgierskie** i różne gatunki **makaronów.**

W odpowiedzi na dochodzące mnie z różnych stron zapytania, donoszę niniejszem dla wyjaśnienia, że skład mój ze składem pani Naatz przy ulicy Wrocławskiej w żadnym nie stoi stósunku.

Wdowa W. Bułakowska.

LAMPY! LAMPY!

Lampy salonowe i wiszące, oraz pająki, kandelabry i ample podług najnowszych fasonow poleca w największym wyborze po tanich cenach 6635

F. Adolf Schumann

w Poznaniu, Wilhelmowski plac Nr. 3.

Nasza wyprzedaż
GWIAZDKOWA

rozpoczęta z dniem 1 grudnia rb. nastręcza bogaty wybór:

materyi płóciennych i do bielizny, białéj i kolorowéj stołowizny, poszwy do pościeli nie przepuszczające pierza, bieliznę dla dam, mężczyzn i dzieci, wełniane koszule i gacie, rzeczy flanelowe i barchanowe, spódnice pilśniowe i sukienne, firanki, kobierce, kołdry i chodniki, derki do podróży i do spania, chustki do nosa z czyst płótna Bielefeldzkiego, tuzin od 3 M. Cache-nez z czystego jedwabiu dla dam i mężczyzn.

Pomimo bajecznie tanich cen, polecamy wymienione powyżéj przedmioty w uznanych powszechnie dobrych gatunkach i dobrze wykonane.

Reinstein & Simon
w Starym Rynku 47.
Fabryka
płócien i bielizny.

Szczególnie zwracamy jeszcze uwagę na nasze uznane powszechnie, **dobrze leżące koszule wierzchnie,** począwszy od 2 marek, tudzież normalne kamizelki z spodniami (prof. Jaegera). (6593

200,000 marek!

jest do wypożyczenia na dobra rycerskie, na pierwszem miejscu lub bez pośrednio za ziemstwem **poznańskiem,** na dłuższy czas, za tan procent, za pośrednictwem (6522

Gersona Jareckiego,
przy placu Sapieżyńskim 8, w Poznaniu.

Za 3 marki

wysyłam **elegancką czarną mufę z rosyjskich zajęcy** (dla dam) **podszytą atłasem najlepszego gatunku** za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem odnośnéj kwoty w znaczkach pocztowych lub za przekazem pocztowym. (6587

Juliusz Nawratzki, Berlin, Jerusalemerstr. Nr. 15.

Na nadchodzącą gwiazdkę

polecamy skład nasz (6573

towarów krótkich i ludowych
przy Półwiejskiéj ulicy Nr. 5,

w rozmaite nowości zaopatrzony, jako to: gustowne wełniane czepeczki, eleganckie zarzutki wełniane, spódnice trykotowe i staniki oraz wszelkie trykotaże, dobre wełny i gorsety. Wszystko po umiarkowanych cenach.

F. i S. Plewkiewicz.

FABRYKA
wyrobów z miedzi i mosiądzu
R. Leporowskiego
w POZNANIU

wystawiła w Dom. **Krzesiny** nowy, ciągły aparat swego systemu, odpalający czysto wywar oraz wydający okowitę dochodzącą do 95% Prallesa.

Taż fabryka wykonała także urządzenie chłodzenia zacieru w zacierni w sposób nowy i bez potrzeby chłodnika. Chłodzenie tym sposobem przewyższa w skutkach swych wszelkie inne rurkowe i torbowe chłodzenie zacieru, albowiem do chłodzenia 3400 litrów zaledwie jednéj godziny czasu potrzeba. (6640

Fabrykę więc wyżéj pomienioną polecam wszystkim interesowanym, a gorzelnia moja dla chcących zapoznać się z tem nowem urządzeniem p. **R. Leporowskiego** jest dla każdego przystępną.

Krzesiny, dnia 2. grudnia 1886.

Antoni Raczyński.

Niniejszem mamy zaszczyt Szanowną Publiczność miasta **Śremu i okolicy** zawiadomić, iż piwa nasze znanéj dobroci oddaliśmy na skład li tylko panu (6633

Cz. Nalentzowi w Sremie.
Zarząd browaru w Kobylepolu.

Odwołując się na anons powyższy, polecam się łaskawym względom Szanownéj Publiczności miasta **Śremu i okolicy,** a staraniem mojém będzie przez skorą usługę ogólne zaufanie sobie zjednać.

Z głębokim szacunkiem

Cz. Nalentz
w Sremie.

Pasy parciane amerykańskie,

wybornie zastępują skórzane, są nieprzemakalne i o połowę tańsze od skórzanych.

Pasy skórzane. Gumowe artykuły. Wszelkie potrzeby do gorzelni.

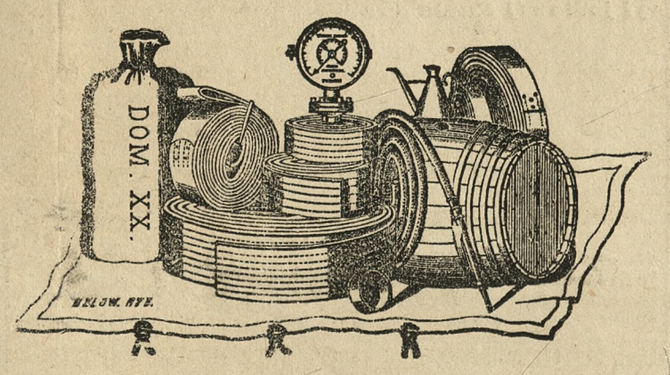

Oliwa. Smarowidło. Łój. Smarowidło do skór. Worki. Derki. Płachty polecają po **najtańszych cenach.**

Orłowski i Spółka.
Poznań, Wilhelmowska ulica Nr. 21. 5470)

Dla wygnańców!
Sprzedaż lub zamiana majątku.

Właściciel ziemski Polak, mieszkający za paszportem pruskim w Król. Polskiem, pragnąłby dwa swoje majątki w gub. kaliskiéj, powiecie słupeckim położone, o 2 i 1½ mili od pruskiéj granicy Strzałkowa, a 3½ mili od stacyi kolei żelaznéj, Września odległe, albo razem, albo pojedyńczo sprzedać lub zamienić na majątek ziemski w WKs. Poznańskiem. Majątki te mają około 2550 i 1900 mórg magdeb. rozległości. Ziemia prawie wyłącznie pszenna, nieużytków żadnych, inwentarze nadkompletne w bardzo dobrym stanie, również i budynki. Serwitutów żadnych. Ostatni z tychże majątków z nowym obszernym dworem położony tuż nad szosą pozn.-warszawską. Nadmienia się, że w ciągu roku przyszłego w budowie będąca koléj żelazna poznańsko-wrzesińska będzie dochodziła do saméj granicy, tj. Strzałkowa. Reflektanci, życzący sobie bliższych szczeg. zechcą się zgłosić pod adr. X. Z. 100 Strzałkowo (WKs. Poznańskie) poste rest. (6588

Polecam mój bogato zaopatrzony
skład towarów złotych i srebrnych.
Stanisław Szubert
Złotnik i Jubiler
Wilhelmowska ul. 7. 5698

C. Preiss,
Poznań,
Stary Rynek Nr. 7,
poleca na gwiazdkę swój **bogato zaopatrzony skład łyżw, eleganckich towarów stalowych i metalowych, tudzież instrumentów chirurgicznych, weterynarskich i owczarskich; wszelkiego rodzaju reparacye uskuteczniają się tam jak najsumienniéj i jak najtaniej.** (6590

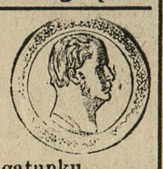

Pasy wszelkiego gatunku.
Gumowe płyty, węże opakunki.
Asbest, opakunek ogniotrwały.
Smarowniki **Tovota** i do tychże **tłuszcz stały.**
Próby szklane dla gorzelni ze stacyi dośw. Dr. Delbrücka.
Sznur skórzany do **separatora** oraz haczyki do spajania.
Kompozycyą przeciw tworzeniu się **kamienia w kotle** oraz wszelkie inne potrzeby dla **gorzelni i cukrowni.**
Worki do zboża.
Płachty nieprzemakalne na młockarnie i lokomobile poleca (4321

Z. Mazurkiewicz, Poznań.
Fabryka pasów.

GRZYBY

prawdz. litewskie bardzo aromatyczne już nadeszły (6502

J. N. Pawłowski,
Wodna ul. 7.

Kawior astrachański
najlepszéj jakości funt po 5 marek.
Prawdziwe herbaty rosyjskie
funt po 5 Mrk. rozsyłam za zaliczką pocztową (6492
Ksawery Ziszka w Mysłowicach na granicy Królestwa Polskiego.

Od lat 50 w miescie prowincyalném **w okolicy polskiéj** z najlepszém powodzeniem prowadzony (6347

handel
towarów łokciowych i destylacya połączona z wyszynkiem, jest wraz z nieruchomością z powodu stósunków familijnych natychmiast pod korzystnemi warunkami na sprzedaż. Oferty pod lit. I. S. B. hauptpostlagernd Breslau.

Dom. **Chalin** pod Sierakowem sprzedaje (6637

MARENY

za zaliczką pocztową 10 funtów za 6 mrk. franco.

KARPIE

od 3 m. do 10 m., szczupaki, leszcze wyborne po umiarkowanych cenach, do nabycia w każdym czasie w Sierakowie u **Antoniego Kłossowskiego** rybaka. (6581)

Dwie klacze

jedna kasztanowata, druga siwa, 4-letnia, własnego chowu, są do sprzedania w Dom. **Trzcielino** p. Dąbrówką. (6642

Barany

cienko-wełniste, pochodzenia Czaycze Narkau poleca **Wapno** p. **Turza.** (2510

Do wydzierżawienia w Królestwie Polskiém w okolicy Łodzi i Tomaszowa Rawskiego
jeden lub dwa folwarki
siedmio-włókowe razem lub oddzielnie, z gotową intratą do 2000 rubli rocznie. Bliż. wiad. w Eksp. Dzien. Pozn. pod Nr. 6516.

Wschowskie kiełbaski
rozsyła codziennie świeże za zaliczką lub nadesłaniem pieniędzy
Józef Porada
w Wschowie. (5311

Polecam się Szanownéj Publiczności jako (6579
kuśnierz
i wykonuję wszelkie roboty w zakres ten wchodzące.
A. Sowiński,
kuśnierz, Wodna ul. 20.
Przez 10 lat były pracownik w handlu A. Katz, Nowa ul. 6.

Pomocnik cukierniczy,
biegły w swym zawodzie, poszukuje miejsca. Czyżyk poste restante Poznań (6577

Urzędników gosp.
j. t. **rządców, ekonomów i pisarzy; kucharzy, służących, stelmachów, kowali i gospodynie,** prawdziwie zdatnych i dobrze polecanych ludzi, mam każdego czasu do umieszczenia i poszukuję takowych.
E. Wituski, Inowrocław. (3014

Kantor komisowy
P. Teyssandiera
8. Wielkie Garbary 8
poleci może od każdego czasu Wszym Chlebodawcom (ficyalistów płci obojga tylko zaopatrzonych w chlubne świadectwa. (6584

Urzędnik gosp.
kawaler, mający lat 36, teoretycznie i praktycznie wykształcony agronom — 18 lat praktyki, z chlubnemi świadectwami 4 i 5letn. z pojedyńcz. miejsc, obeznany kompletnie z uprawą buraków cukrowych, tuczeniem i leczeniem inwentarza, przytem skromnych wymagań, poszukuje odpowiedniéj posady od Nowego Roku tu w Księstwie lub za granicą. Bliższe wiadomości pod adr. A. Piechowska. Rogoźno (Rogasen). (6589

PANNA
w średn. wieku, z dobrego domu, znająca się dokładnie na wiejskim g.sp. i znaj. język niem., poszukuje miejsca do wyręczenia pani lub jako bona do dzieci. Zgłosić się można poste rest. pod lit. A. B. (6574

Młoda wdowa
znająca się na praniu, prasowaniu i gospodarstwie domowem, poszukuje miejsca od każdego czasu. Bliższa wiadomość w Eksp. Dzien. Pozn. pod Nr 6 29.

Osoba
29 lat mająca, obecnie w miejscu, obeznana z chowem trzody, drobiazgu i mleczywem, z dobrem gotowaniem i prasowaniem, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca od 1 stycznia. B. D. Kwiatkow pod Ostrowem. (6631

Szwaczka znająca się na krawiectwie, na białem szyciu ręcznem i na maszynie, oraz praniu i prasowaniu, poszukuje miejsca od 1 stycznia. K. Ł. Kwiatkow pod Ostrowem. (6631

Dom. Klonówiec
pod Lipnem (Leipe)
poszukuje od 1-go stycznia 1887 r. (6620

forczpana
żonatego.

Ucznia

poszukuje handel kolonialnych towarów. Bliższych szczegółów udzieli p. **Wierzbicki w Gnieźnie.** (6598

Osoba muzykalna,
znająca język niemiecki i francuzki, poszukuje od 1 stycznia odpowiedniego umieszczenia. poste rest. M. B. (6594

!Uwaga!
Wnym panom polecam od każdego czasu urzęd., pisarzy, służących, ogrodników, gospodynie, panny służące, bony itp. li tylko z prywatnemi rekomendacyami. Upraszam najuprzejmiej o łaskawe zlecenia.
R. Kobyliński, Poznań, Stary Rynek 15, żołnierz i sybiryjczyk z r. 1863.

Trzeci i ostatni występ iluzionisty
Twardowskiego
w połączeniu z orkiestrą dyrektora Dombińskiego w Niedzielę dnia 15. 12. 886 na sali p. Knolla (Stock) przy ul. Wrocławskiéj wieczorem o godzinie 7½

B. Heilbronn'a
Teatr Ludowy.
Występ jubileuszowych murzynów śpiewaków. Występ Aleksandrowów Courres. Występ młodéj akrobatki nadpowierznej Zephora Występ tyrolskich duetystek panny Meyer i panny Ferling. Występ śpiewaczki koncertowéj panny Ady Rowtoli. (6530
DYREKCYA.

Teatr polski w ogr. Potockiego
w POZNANIU.
W niedzielę dn. 6 grudnia 1886
Wicek i Wacek
komedya w 4 aktach, oryginalnie napisana przez Z. Przybylskiego.
Początek o godzinie ½8.

Nakładem i drukiem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu